

**STAN POGODY**  
Dziś będzie pochmurno, możliwy pró-  
szący śnieg w ciągu dnia i nocy. Tempe-  
ratura najwyższa 35 stopni, najniższa 20  
stopni. Wiatry południowo - wschodnie  
12-20 mil na godzinę.  
W środę będzie pochmurno, prószy-  
ący śnieg lub deszcz, temperatura w dzień do  
38 stopni. Możliwość opadów dziś 60 pro-  
cent, w nocy 80 procent, w środę 30  
procent.  
Wschód: — 6:49. Zachód: — 4:25.

# Dziennik Związkowy

## POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908  
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

**KALENDARZYK**  
Dziś — wtorek, dnia 23 listopada —  
Klemensa, Felicyty.  
Jutro — środa, dnia 24 listopada —  
Jana od Krzyża, Aleksandra.  
Pojutrze — czwartek, dnia 25 listopada —  
Dzień Dzięczyny, Erazma.

No. 276 Rok (Vol.) LXIII CHICAGO, ILL., Wtorek, 23-go Listopada (Tuesday, November 23), 1971 Telephone BR unswick 8-8700 15c

# \$27 BILIONÓW ULG PODATKOWYCH

## Trzy Samoloty Pakistanu Stracone

### Z Dnia

—KOMUNISTYCZNY  
—PLAN PODBOJU  
—EUROPY ZACHODNIEJ

Włoska Partia Komunistyczna, sprzeciwiająca się czasem pociąganiem Kremla, w rzeczywistości wykonuje długofalowy plan podboju Europy Zach. przez komunizm, pisze tyg. "U.S. News and World Report." Jest to poza Rosją najsilniejsza partia komunistyczna w Europie. Jej przywódcy wykazują niezwykłą aktywność, konferują potajemnie z każdym z kim warto konferować. Ich celem jest wejście do koalicyjnego rządu włoskiego.

Zdobycie wpływu na rządy we Włoszech nie jest ostatecznym celem komunistów, lecz pierwszym krokiem na drodze do realizacji o wiele ambitniejszych planów uzgodnionych z Moskwą. Zjednoczone partie komunistyczne Europy Zach. powinny dążyć do objęcia kierowniczej roli w przyszłej Zjednoczonej Europie, by oderwać ją od Stanów Zjednoczonych, co umożliwi kolaborację z blokiem sowieckim. By to osiągnąć, komuniści zachodniej Europy powinni uznać wolność osobistą, istnienie innych partii i mieszaną gospodarkę, w części upaństwowioną, w części prywatną. Przyrzekając wszystkim być zdobywcami — mówią wytyczne Moskwy dla komunistów w Europie Zach.

Wobec tej taktyki komunistów i sowieckiej ofensywy dyplomatycznej, "nowa polityka zagraniczna Stanów Zjednoczonych budzi niepokój w Europie, która w coraz ostrzejszej formie ostrzega Washington. Szwajcarski "Neue Zuercher Zeitung" twierdzi, że "polityka zagraniczna Washingtonu wywołała wiele wątpliwości i żaden kraj nie wie do jakiego stopnia może liczyć na amerykańską pomoc."

Zachodnio - niemiecki "Munchner Merkur" pisze: "Gdy Breżniew, Kosygin i Podgorny składają wizyty w Ottawie, Hawanie, New Delhi (Ciąg dalszy na str. 2-ej)"

### Dyplomata Czeski Nie Żyje

New York (UPI) — Vratislav Treka, były dyplomata czeski, zmarł w poniedziałek w Nowym Yorku, licząc przy zgonie lat 81. Treka był szefem wydziału międzynarodowego transportu w rządzie czeskim, przed zajęciem Czechostowacji przez wojska sowieckie w drugiej wojnie światowej. Treka, dziennikarz, został obywatelstwem amerykańskim w roku 1957.

### Indyk Dla Białego Domu

Washington (UPI) — Prezydentowa Pat Nixon otrzymała wczoraj 35 funtowego indyka, dostarczonego dla Białego Domu przez prezesa "National Turkey Federation." John E. Williams. Podobna uroczystość ma miejsce w Białym Domu corocznie na kilka dni przed "Dniem Dzięczyny."

### Temperatura

New York (UPI) — Najwyższą temperaturę, 80 stopni, zanotowano wczoraj po południu w Corpus Christi, Texas — a najniższą, dwa stopnie poniżej zera, w Pellston, Mich.

### W Bitwie Nad Indiami

Pakistan Ogłasza Stan Pogotowia Wojennego w Kraju

New Delhi (UPI) — Samoloty bojowe Indii i Pakistanu stoczyły wczoraj bitwę powietrzną nad terytorium Indii. Trzy pakistańskie samoloty typu Sabre zostały zestrzelone — jak podało w wiadomości parlamentu minister spraw wojskowych, Vidya Charan Shukla. Starcie nastąpiło gdy cztery pakistańskie myśliwce wtargnęły na teren Indii. Według oświadczenia ministra dwóch pakistańskich pilotów dostało się do niewoli. O losach pozostałych nie wspomniano.

Rząd Pakistanu ogłosił stan pogotowia wojennego na terenie całego kraju w związku z niebezpieczeństwem "zbrojnej agresji z zewnątrz."

Indie zabroniły lotów cywilnych samolotów w pobliżu granicy z Pakistanem. Z Karachi donoszą, że wojska hinduskie przekroczyły granicę Pakistanu i rozpoczęły zbrojną agresję. Incydent miał miejsce w pobliżu miejscowości Jessore, na granicy między Indiami a Bengalem. Indie zaprzeczają tym faktom, twierdząc, że wiadomość o zbrojnej agresji jest tylko "fantazją."

Oświadczając, że walkę powietrzną samolotów Indii i Pakistanu minister stwierdził, że wzięci do niewoli piloci zeskoczyli ze spadochronami w chwili, gdy ich samoloty zostały zestrzelone. Dalej dodał, przy ogólnym aplauzie Izby, że żaden hinduski samolot nie został zestrzelony.

### Oszalały Zabił Pięciu Robotników

Baltimore, Md. (UPI) — Raymond D. Ferrell, lat 30, zatrudniony przez fabrykę PPG Industries Paint Brush Co. w Baltimore, nie zgłosił się w poniedziałek rano do pracy. Ferrell przybył jednak do fabryki po południu, w zniszczonym stroju wojskowym, uzbrojony w dwa karabiny i w napadzie szału rozpoczął strzelaninę. Chodząc z jednego budynku do drugiego, Ferrell zastrzelił pięciu robotników. Ofiarami szaleńca padli — Vernon Ferguson, lat 23, Allen Ringley, lat 32, Edward Yienger, lat 35, William Cook sr., lat 30 i Robert Lock, lat 45. Lock próbował rozbroić Ferrella i padł martwy od danej do niego kuli.

Wzywana policja została powitana strzałami danymi przez Ferrella. Policjant Kenneth Hayden, lat 37, został postrzelony w nogę a policjant Richard Mioduszewski, lat 26, postrzelił Ferrella, który został przewieziony do szpitala w krytycznym stanie zdrowia. W zakładzie pracuje 230 robotników.

### 2 Robotników Pogrzebanych Fasolą

Vicksburg, Miss. (UPI) — Dwóch robotników — Everett Richardson, lat 20 i Lee Anderson, lat 24, zostało pogrzebanych pod dwoma milionami buszli soi (soybeans), które zostały nieopatrznie wypłane do zbiornika w którym obaj pracowali. Zwłoki wydobyto w kilka godzin później.

### Świat Odczuwa "Wstrząsy"



### Robotnicy Żadają Czystki Moczar Znów Na Widowni

W Polsce Przed Zjazdem Kompartii

Warszawa, (D.P.). — Mocar zaczyna znów wypływać coraz szerzej na widownię polityczną przed zjazdem partii. W ubiegłą niedzielę był uroczystość witaną na sesji komitetu wojewódzkiego partii w Kielcach, gdzie został natychmiast jednomyślnie wybrany delegatem na zjazd partii.

Wystąpienie jego na sesji kieleckiej "Trybuna Ludu" cytowała bardzo obszernie, obszerniej nawet niż wystąpienie członka politbiura Olszowskiego na podobnej konferencji w Koszalinie.

Mocar z zachwytem mówił o tym jak partia "odbudowała sobie w pełni zaufanie społeczeństwa" i rozwodził się długo nad "niesłychanie szczerym klimatem otwartej wymiany poglądów i wzajemnego zrozumienia".

Mocar złożył należny hołd Moskwie, po czym wzywał do radykalnej poprawy w zarządzaniu gospodarką i do podniesienia efektywności gospodarowania.

Faktem jest, że w sekretariacie partii Mocar utracił przed kilku miesiącami swe funkcje w dziedzinie bezpieczeństwa, wojska i administracji państwowej na rzecz nowego sekretarza KC Kani.

Faktem jest, że utracił stanowisko sekretarza KC i został przewodniczącym Najwyższej Izby Kontroli Państwa, co jest funkcją raczej honorową i tytularną.

Ale w ostatnich tygodniach Mocar wypłynął znów na powierzchnię — bez rozgłosu. (Ciąg dalszy na str. 2-ej)

### Eksplodacja

Belfast, Północna Irlandia (UPI) — Podłożona przez terrorystów bomba eksplodowała wczoraj wieczorem w przepelnionym barze. Jedna osoba została zabita a 11 rannych.

Przed sądem w Belfaście stanęła 28-letnia kobieta oskarżona o zamordowanie angielskiego żołnierza. Jest to pierwszy wypadek oskarżenia kobiety o morderstwo brytyjskiego żołnierza.

### Dyskryminacja Kobiet w Rządzie

Washington. (UPI) — Dept. Sprawiedliwości na ogólną liczbę 41,742 urzędników zatrudnia tylko 243 kobiet z pensją roczną \$15,000 lub wyżej. Przeprowadzona w wydziale statystyki na polecenie administracji Nixon, ujawniła te jaskrawe dyskryminacje stosowane wobec kobiet w Dept. Sprawiedliwości. Trzy z największych płatnych kobiet pracuje dla biura śledczego FBI pod zarządem J. Edgara Hoovera. Asystentka Hoovera Helen W. Bandy, lat 70, zarabia od \$32,546 do \$36,000 rocznie. Pensja Hoovera wynosi \$42,500 rocznie.

### Formozę Wyrzucono z Międzynarodowej Organizacji Pracy

Genewa. (UPI) — Wbrew zabiegom delegacji USA zarząd Międzynarodowej Org. Pracy (ILO) postanowił 36 głosami przeciw 3 i przy 8 wstrzymujących się usunąć delegację Republiki Chińskiej (Chiny Narodowe — Formozę) z tej organizacji.

Stany Zjednoczone zagroziły opuszczeniem ILO. Washington już poprzednio odmówił zapłaty składek (\$4,500,000) w związku z zakwestionowaniem roli komunistów w ILO.

Zarząd organizacji taryfowej GATT, nie czekając na pełne zebranie członków, cofnął rządowi Formozę status obserwatora.

### Meany Atakuje Dalej Nixona

Miami Beach, Fla. (UPI) — George Meany prezes połączonych unii AFL-CIO, przemawiając na ostatniej sesji zjazdu przedstawicieli zorganizowanej pracy, kontynuował atak na politykę ekonomiczną prezydenta Nixona, — zarzucając prezydentowi — że "nie posiada odpowiednich zdolności, dostatecznej inteligencji i wiedzy na prowadzenie gospodarki państwowej."

Meany, lat 77, zarzucił dalej Nixonowi że "upozorował" szorstkie przyjęcie jakiegoś doznał prezydent na piątkowej sesji gdy przemawiał do delegatów zjazdu, zaprzeczając że delegaci odnieśli się wrogo do Nixona.

Meany bronił swego zarządzenia nie dopuszczania anonimów i fotografów telewizyjnych na salę podczas mowy prezydenta, "ponieważ od 80 do 90 delegatów musiało opuścić swe miejsca na sali ażeby zrobić miejsce dla przedstawicieli TV."

Uważam — mówił dalej Meany — że oddaliśmy należną prezydentowi cześć, gdyż nikt nie buczał ani nie gwizdał podczas jego przemówienia". Obserwatorzy tego incydentu, twierdzą jednak że kilku delegatów "jechało gdy Nixon zapewniał ich że mają przyjaciół w Białym Domu, a jeden z delegatów zawołał głośno "wyrzucić go ze sali".

### Komitet Zatwierdził Nominację Butza

Washington. (UPI) — Senacki Komitet Rolnictwa zatwierdził w poniedziałek nominację Earl L. Butza na stanowisko sekretarza Dept. Rolnictwa. Za wnioskiem głosowało ośmiu senatorów, a przeciw wniosko- wi sześciu. Nominacja Butza przez prezydenta Nixona na to stanowisko, prawdopodobnie nie spotka się z ostrą opozycją w Senacie, sądząc po wyniku głosowania w senackim Komitecie.

Butz, który był asystentem sekretarza rolnictwa za administracji prezydenta Eisenhowera, jest obecnie dziekanem uniwersytetu Purdue.

### Oskarżona o Zamordowanie

Santa Clara, Calif. (UPI) — Policja aresztowała 19 letnią Pamelę Suzan Watkins, oskarżając ją o zamordowanie dwóch siostrzyczek, lat 5 i 6, których matka pozostawiła pod jej opieką na kilka dni. Przy aresztowanej znaleziono większą dawkę narkotyków.

Watkins po zamordowaniu dzieci wrzuciła ich zwłoki do zbiornika na śmieci.

### Żonaty Ksiądz — Prezes Stow. Księży

Detroit, Mich. (UPI) — Licząc 100 członków Stowarzyszenie Księży Katolickich w Detroit powołało na stanowisko prezesa Thomasa O. Peckhama, byłego księdza, który się ożenił.

### Dla Obywateli i Przemysłu w 3 Latach

Uchwalił Senat Łącznie Ze Sporną Poprawką

Washington. (UPI) — Po czterech godzinach sesji, Senat wczoraj uchwalił ustawę przewidującą \$27 bilionów ulg podatkowych w następnych trzech latach, dla indywidualnych obywateli i przemysłu. Ustawa została przyjęta stosunkiem głosów 64 do 30.

Do ustawy doczepiono wielce sporną poprawkę sen. John Pastore (D-R.I.) która spotkała się z silną opozycją republikanów w Senacie, dlatego też za ustawą głosowało tylko 16 republikanów, a 26 wypowiedziało się przeciwko przyjęciu tej poprawki. Poprawka mimo opozycji republikanów przeszła w Senacie stosunkiem głosów 52 do 47.

### Poprawka

Poprawka sen. John Pastore doczepiona do ustawy ulg podatkowych mającej na celu pobudzenie gospodarki państwa i zwiększenia produkcji, przewiduje finansowanie kampanii prezydenckiej w roku 1972 z funduszy płaconych podatków federalnych obywateli. Poprawka przewiduje, że na formularzach podatkowych w specjalnej rubryce, obywatel będzie mógł zakreślić swą zgodę na przeznaczenie jednego dolara z płaconych przez niego podatków na prezydencką kampanię, a dwa dolary jeśli formularz wypełniony jest przez męża i żonę. Z tego źródła może wpłynąć \$20.4 miliony tak dla demokratów jak i dla republikanów na kampanię, a nawet z funduszy tych (ciąg dalszy na str. 6-ej)

### Emerytura Dla Księży

Los Angeles, Calif. (UPI) — Po raz pierwszy księża katolicy w archidiecezji Los Angeles mogą przejść na emeryturę po osiągnięciu lat 65, a stanowczo muszą ustąpić z pełnienia swych obowiązków po osiągnięciu lat 75.

Arcebisbup Timothy Manning aprobował przyjętą przez komitet księży rekomendację, która wchodzi w życie z dn. 1-go stycznia. Około 75 księży w wieku 65 lat lub wyżej może korzystać z tej uchwały, a najmniej dwunastu księży w wieku 75 lat lub wyżej będzie musiało przejść na emeryturę od nowego roku.

### 16 Osób Utonęło 62 — Zaginione

Manila (UPI) — Płetwonurkowie poszukują ofiar tragicznej katastrofy zatonięcia pasażerskiego, przybrzeżnego statku. Na pokładzie statku znajdowało się około 200 osób. 101 uratowało się, ciała 16 osób odnaleziono a 62 poszukuje się. Przyczyną katastrofy było prawie 10-krotne przeładowanie statku.

### Prześladowanie Muzułmanów?

Manila (UPI) — Czterdziestu czterech filipińskich muzułmanów zostało zabitych a 53 rannych w czasie ucieczki z miejscowości przez wojsko rozruchów, które miały miejsce w związku z uzupełniającymi wyborami na południu kraju.

### Wandale Zniszczyli Pracownię Picassa

Madryt. (UPI) — Grupa wandalów zniszczyła pracownię Picassa, demonstrując przeciwko komunistycznym zapamiętaniom malarza, Orestesa urowana pracownia malarza w Barcelonie pochodzi z czasów, gdy był on początkującym malarzem i często przysmierał z głodu.

### Szczatki Samolotu

Taipei (UPI) — Znalezione szczątki samolotu, który razem z 25 pasażerami rozbił się w niedzielę, w nocy, na wybrzeżu małej wyspy. Samolot leciał z Taipei do Hong Kongu. Z pierwszych badań wynika, że samolot eksplodował w powietrzu. Nikt z pasażerów nie uratował się.

### Wandale Zniszczyli Pracownię Picassa

Madryt. (UPI) — Grupa wandalów zniszczyła pracownię Picassa, demonstrując przeciwko komunistycznym zapamiętaniom malarza, Orestesa urowana pracownia malarza w Barcelonie pochodzi z czasów, gdy był on początkującym malarzem i często przysmierał z głodu.

### Żonaty Ksiądz — Prezes Stow. Księży

Detroit, Mich. (UPI) — Licząc 100 członków Stowarzyszenie Księży Katolickich w Detroit powołało na stanowisko prezesa Thomasa O. Peckhama, byłego księdza, który się ożenił.



## Z Bankietu Towarzystwa Im. R. Dmowskiego, Gr. 127 ZNP

Dnia 7 listopada br., w sali Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave. Tow. Im. R. Dmowskiego urządziło uroczysty bankiet dla uczczenia i uhonorowania tych swoich członków, którzy przez 50 i więcej lat jako wierni członkowie Związku Narodowego Polskiego przyczynili się swoją ofiarną pracą do rozwoju Związku, z którego dzisiaj tak dumni jesteśmy.

W imieniu Komitetu i Zarządu Tow. R. Dmowskiego powitał serdecznie licznie zebranych Gości, Sympatyków i Członków Prezes Kazimierz Musielak a następnie powołał na Przewodniczącą mgr. Jerzego Przyłuskiego.

Mgr. J. Przyłuski, nawiązując do warunków pracy w ZNP przed 50-ciu laty dał wyraz wielkiemu uznaniu członkom-Jubilatom, którzy zasłużyli na takie wyróżnienie za swoją ofiarną pracę na niwie społeczno-politycznej, podnosząc znaczenie Polonii.

Przewodniczącą mbr. J. Przyłuski przedstawił następnie Skarbnik ZNP p. Edwarda Moskala, który w zastępstwie Prezesa ZNP (Prezes A. Mazewski przebywał w tym czasie w sprawach organizacyjnych w Teksasie) złożył hołd dla tych zasłużonych Związkowców, którzy nieraz w jakichś trudnych warunkach ale wytrwale pracując przyczynili się do dobra i rozwoju ZNP. Przypominając słowa zmarłego Prezydenta J. F. Kennedy'ego "nie czekajcie, co kraj dać wam może, ale co wy możecie dać dla kraju" powiedział dalej skarbnik ZNP E. Moskal "dumni powinniście być ze swego spełnionego obowiązku a patrząc w przyszłość ZNP, miejmy wszyscy głęboką wiarę, że urzędnicy z Prezesem A. Mazewskim na czele przy silnej waszej współpracy poprowadzą Związek po takiej drodze, że dzieci nasze z nas będą dumni, jak my z Was przepelnienia dumą jesteśmy".

Następnie sekretarz fin. grupy, Michał Palewski, odczytał nazwiska tych członków do odznaczenia. Uhonorowani zostali: Feliks Augustyn, Jan Bajerski, Bronisław Makowiecki, Zofia Michałek, Aleksander Ptaszyński, Roman Rusinek, Franciszek Szafrań, Franciszek Szerepieta, Andrzej Wójcik, Władysław Zajac i Franciszek Żbikowski. Tym, którzy mogli przybyć osobiście, Skarbnik ZNP E. Moskal w asyście Dyrektora ZNP Czesława Mikolajczyka wręczył odznaczenia. Sekr. fin. Grupy M. Palewski podał, że 31 członków towarzystwa zostało wyróżnionych w ubiegłym roku.

Następnie mgr. J. Przyłuski prosił do przemówienia Dyrektora ZNP p. Czesława Mikolajczyka, który składając serdeczne życzenia dla tych członków-seniorów co 50 i więcej lat trwają wiernie w szeregach ZNP podkreślił, że czuje się dumny z dzisiejszej uroczystości, bo jest wychowaniem Kolegium Związkowego, a które powstało i rozwijało się dzięki ofiarnej pracy i poświęceniu takich właśnie członków ZNP.

Powołani następnie do przemówienia długoletni działacz ZNP oraz długoletni prezes Grupy 127 ZNP a obecnie Honorowy Prezes tejże grupy p. Stanisław Woźniak wyraził radość z okazji tak wzniosłej uroczystości oraz z pracy grupy, życząc dużo przede wszystkim zdrowia dla dalszej owocnej pracy dla dobra ZNP i sprawy polskiej.

Na koniec przemawiał Komisarz Okręgu 13 ZNP, Piotr Kaczmarek. Składając życzenia podkreślił jako przewodniczący Obozu Młodzieżowego przy ZNP w Yorkville osiągnięcia w obozie dzięki ofiarnej pracy wielu oddanych członków z braci związkowej.

## Samosąd Tłumu

Sydney (UPI).—W Sydney czekający na autobus pasażerowie rzucili się na mężczyznę, który wyskoczył z przejeżdżającego samochodu i pchnął nożem stojącą na przystanku kobietę. Rozwścieczeni przechodnie chwycili za miotły i narzędzia ogrodnicze z pobliskich domów i włączyli się do "pogromu". Kobieta i jej nastąpiła zabrana do szpitala w stanie ciężkim. Do szpitala zabrano również dwóch policjantów, którzy jadąc na miejsce wypadku samochodem patrolowym, w pośpiechu zderzyli się z dwoma przejeżdżającymi autami.

## Z Clevelandu

**EUGENIA I JERZY STOLARCZYK**  
**Polski Program Radiowy**  
Założony w 1927 roku  
**WXEN**  
106.5 FM—Cleveland, Ohio  
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.  
Niedziela, 10:30-11:30 rano

## Robotnicy Żądają Czystki Moczar Znów Na Widowni

(Ciąg dalszy ze str. 1-iej)

ale dość zmiennie. We wrześniu wygłosił kilka przemówień w tzw. dyskusji przedzjazdowej i wystąpienia jego były dość szeroko rozprawiane w prasie.

Moczar znalazł się w programie telewizyjnym w otoczeniu swych najbliższych współpracowników w ZBoWiD-zie.

W ubiegłą sobotę udzielił wywiadu organowi związków zawodowych "Głos Pracy" i z naciskiem podkreślał, że za jego rządów Najwyższa Izba Kontroli spełnia kluczową rolę kontroli nad rządem, w szczególności pilnuje, czy rząd w pełni realizuje "politykę partii".

Według wiadomości nadchodzących z kraju Gierk zgodził się na umiarkowane "publiczne ujawnienie" Moczara w nadziei uniknięcia niepożądanych konfrontacji na nadchodzącym zjeździe partii. Być może tak życzyła sobie Moskwa.

### Żądanie Robotników

Na marginesie dyskusji przedzjazdowej krakowskie "Życie Literackie" napisało, że w ostatnich 10 miesiącach "wiecej nominalnych bohaterów utraciło swe listki figuralne", aniżeli w poprzednich latach.

Mimo to — pisze "Życie Literackie" — nie dopuszczono,

aby dyskusja i krytyka posunęły się za daleko, bo są i tacy, którzy twierdzą, że prasa jest już zbyt polemiczna i kontrowersyjna.

Korespondent "New York Timesa" stwierdza, że opozycja wobec zmian wychodzi ze średniego aktywu, który obawia się, że polityka Gierki grozi zasiedziały pozejom i posadom wielu ludzi.

Są tacy, którzy nerwowo pytają: "gdzie się to wszystko skończy" i boją się głównie tego, że nie zasługi rewolucyjnej, ale — poza lojalnością partyjną — będą się liczyć rzeczowe kwalifikacje.

W niedawnej "Dyskusji Okrągłego Stołu" w rozgłoszeni warszawskiej uczelniści mówili o nowej fali kar, redukcji i wydaleń, fali która objęła tysiące ludzi w aktywach.

W rozgłoszeni krakowskiej jeden z hutników z Huty Lenina doszedł do wniosku, że kształtuje się teraz właściwa polityka kadrowa, ale że trzeba dokładnie zanalizować, czy ludzie na stanowiskach odpowiedzialnych w partii, gospodarce i w masowych organizacjach społecznych właściwie wykonują swoje funkcje.

Ci, którzy się nie nadają, muszą być natychmiast usunięci — zażądał robotnik z Nowej Huty — bo, jak powiedział, domaga się tego klasa robotnicza.

## Polityka a Strategia Militarna

Prezydent Nixon ujawnił ostatnio - oczywiście nie po raz pierwszy - rządowe plany ewakuacji wojski amerykańskich z południowego Wietnamu, podając dokładną liczbę żołnierzy, którzy powrócą mają do Stanów Zjednoczonych w najbliższych tygodniach oraz przewidziany stan liczebny tych sił zbrojnych w Indochinach na kilka miesięcy naprzód.

Ma to oczywiście na celu ułagodzenie opozycji antywojennej czy też raczej odebranie jej argumentów dla ataku na politykę rządową. Służby to oczywiście również - czy przynajmniej powinno posłużyć - jako dowód powodzenia programu wietnamizacji wojny, a więc stopniowego przejmowania przez wojska południowego Wietnamu głównego ciężaru walki przeciw komunistycznej agresji.

W rezultacie społeczeństwo dowiedziało się, że przed Bożym Narodzeniem powróci do swych domów w Wietnamie 45 tysięcy żołnierzy amerykańskich i że na skutek tych kolejnych ewakuacji z dniem 1 lutego, przyszłego roku zostanie ich w Indochinach nie więcej jak 139 tysięcy. W połowie 1972 stan ten ma ulec dalszej redukcji do jakichś 40 — 50 tysięcy ludzi.

Dowiedzieli się jednak o tym nie tylko obywatele amerykańscy, ale również dowódcy nieprzyjacielskich sił zbrojnych, dla którego informacja taka ma nadal poważne znaczenie, chociaż nawet wojska amerykańskie biorą coraz mniejszy, ostatnio prawie znikomy, udział w działaniach frontowych, bo pozwala mu na tej podstawie opracowywać przyszłe swe plany strategiczne.

Z militarnego punktu widzenia biorąc, dostarczanie takich wiadomości przeciwnikowi jest więc nadal ryzykowne, ale jest jednak "polityczną koniecznością" w aktualnej sytuacji krajowej, szczególnie

## 4 Ofiary Wypadku Samolotowego

Madison, Ohio (UPI) — Jerry Deal, nauczyciel biologii w średniej szkole Madison, we czwartek był świadkiem rozbicia się małego samolotu "Cessna 320", w którym życie straciło cztery osoby. Samolot opadł lekko na ziemię, i rozleciał się w drobne kawałki — jak mówi Deal. W wypadku zginęli urzędnicy firmy Nars Automotive Products z Ashtabula, Pa. — Robert Wiese, lat 48, John Maurer, lat 48, Paul Francisco, lat 48 i pilot William Shadden.

## Jeszcze Jedno Powiązanie z Rosją

Warszawa, (D.P.) — Reżymowy minister przemysłu maszynowego Władysław Jędrzejko podpisał w Moskwie umowę o współpracy przemysłów lotniczych Polski i Rosji.

## APEL i PROŚBA

Do Pp. Kupców, Towarzystw i Organizacji

Znowu zbliżają się Święta Bożego Narodzenia. Są to najmiłsze święta w roku, święta rodziny i miłości. Tradycyjnym zwyczajem planujemy w dniu 18 grudnia b.r., specjalne, powiększone i bogate w treści wydanie Dziennika Związkowego, by umożliwić naszym Pp. Kupcom, Towarzystwom, Klubom oraz Organizacjom złożenie życzeń świątecznych i noworocznych swoim Klientom, Członkostwu oraz całej Polsce.

Wierzymy, że Wasza Firma, Organizacja czy Nazwisko znajdzie się wśród tych, którzy umieszczą w Dzienniku Związkowym płatne ogłoszenie z życzeniami, popierając jednocześnie obecnie jedynie codzienne pismo w języku polskim w Chicago.

Prosimy wszystkich o nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami już teraz. Ułatwi to planowanie specjalnego wydania, rezerwując sobie lepsze miejsce w gazecie i unikając ewentualnych pomyłek, spowodowanych pośpiechem. Termin nadsyłania ogłoszeń upływa w sobotę, 11 grudnia b.r.

Z góry dziękujemy.

WYDAWNICTWA  
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Chicago, 1971 r.

## Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

hi, Belgradzie i Paryżu, Stany Zjedn. wracają do izolacjonizmu. Nixon ciągle przyspiesza tempo wycofywania amerykańskich wojsk z Wietnamu i Azji. Buduje bariery celne bez oglądania się na długofalowe skutki. Doprowadził do ochłodzenia stosunków z Japonia. . . . P. Nixon podporządkowuje politykę zagraniczną strategii wyborczej. . . . Jest to lukus na który nie może sobie pozwolić Ameryka i jej sprzymierzeńcy.

Ciesząc się największym poważaniem "Frankfurter Allgemeine" umieścił b. ciekawy artykuł o człowieku niemieckiego publicysty wojskowego Adalberta Weinstaina, który m. in. pisze: "Armia Stanów Zjednoczonych będzie miała tylko 12 dywizji. Jak na mocarstwo — jest to stanowczo za mało. W dodatku połowa tych dywizji będzie stacjonowana w Ameryce, co jest strategicznym nonsensem. . . . Państwa NATO ludzą się perspektywami konferencji bezpieczeństwa proponowanej przez Rosję." Weinstein nie wierzy ażeby dała ona jakiegokolwiek wyniki. Jakie będzie wyjście? "Daleko-wzroczna polityka, pisze Weinstein, gdyby taką Washington prowadził, nakazuje umieszczenie większości sił w Europie, która jest najważniejszym rejonem globu i ośrodkiem grawitacji politycznej."

Krytyczne stanowisko Europejczyków wobec "nowej" polityki zagr. Stanów Zjednoczonych ma wiele podstaw. Ale trudno zważyć całą winę na Nixona, choć według Konstytucji, prezydent ma prowadzić politykę zagraniczną i tylko on jest za nią odpowiedzialny. Nieszczęściem Ameryki jest Senat, który uzurpuje sobie prawo prowadzenia polityki zagranicznej, wojny i t.d. Ostatnim przykładem samobójczej polityki Senatu jest doczepienie do budżetu Dept. Obrony żądania wycofania 60,000 amerykańskich wojsk z Europy, co jak słusznie podkreślił sekr. stanu Rogers i sekr. obrony Laird, osłabia pozycję Ameryki w rokowaniach z Rosją o obopólne wycofanie sił z Europy. Po co Rosja ma zobowiązywać się do wycofania części sił za Bug, jeżeli Stany Zjednoczone wycofują swoje wojska z Europy? Ta prosta logika jest za trudna dla profesorów w Senacie: Fulbrighta, Hatfielda, McGoverna i Co.

Było jeszcze za jasno — i ludzie się smuli — więc zaczął szukać ustronnego kąta — wreszcie za węglem jakiegoś parkanu stanął — obejrzał się, a widząc tylko pustą załękę i ślepa ścianę — rewolwer wydobył — surdut rozpiął — lufę do boku przytknął — i zmrużywszy oczy, z zębami zacietemi na spieczoną warstwą palną raz — chciał drugi raz — ale palec mu się osłiznął, ból wstrząsnął — i osunął się na ziemię. Jeszcze posłyszał łoskot jakiś przy parkanie — a potem ogarnęła go nicość.

Rodzinę pozostałą po Antonim Remiszu stanowiło głów pięcioro: matka, napół kaleka, bo ją reumatyzm prawie obezwładnił — siostra wdowa, siostrzyczka niedorośła i dwóch chłopaków — braci — przepychających się mozołnie przez gimnazjum. Jako fundusz, był folwarczek Żerań, ogołocony z lasu, zalany wodami po byle deszczu, złożony w części z łak topielistych, w części z zaniedbanych pól bez żadnej kultury. Od dziesiątków lat trwał stan niedzy — i życie obracało się w błędnym kole: braku gotówki na niezbędne wkłady oraz braku dochodu z powodu braku obrotowego kapitału.

Stary Remisz zamęczył się, zagryzł i wreszcie zmarł po parze gumna, zameczając się w dalszym ciągu wdowa, zameczając się Antek — zabiedzone były umysłowo dzieci — żyjące wśród bezustannej troski i niedostatku.

Jedna Hanka na krótki czas wyzwołała się z domu, gdy wyszła za mąż — za młodego lekarza — do sąsiedniego miasteczka — ale nad rodziną tą fatum złe zawisło — po roku doktor umarł — i wróciła Hanka do ciężkiej doli rodzinnego domu.

Zda się, z roku na rok warunki były coraz cięższe, lata mniej pomyślne. Grunta, wodą przesycone, zarastały i nie chciały rodzić — inwentarz roboczy malał — budynki się rujnowały, przechodziły gradą, zarazy na bydło, brak pieniędzy na robotnika trwał stale, opóźniając każdą robotę, a że folwarczek stykał się prawie z miasteczkiem — był oddany na pastwę szkód mieszczań i żydów — którzy czując słabość kobiet — kradli i wypasali bezkarnie na polach i łąkach.

Jeszcze stary Remisz założył cegielnię, która mogła stanowić jakiś taki dochód — ale po jego śmierci i ten interes ledwie wetęował — i strycharz rozwielniony — kradł i oszukiwał na potęgę.

Antek zarabiał dobrze — ale tonęło to wszystko bez śladu i tylko starczyło, by utrzymać na skraju ruiny ten szmacik ziemi i zapewnić dach i czarny chleb tej gromadce nędzarzy.

Szare, ciężkie, beznadziejne było to życie.

Pracowały jednak bezustannie te trzy kobiety, obywateli się bez wszystkiego, co stanowiło jakąkolwiek rozrywkę — nawet wypoczynek, nie narzekały nawet, tak były do biedы wciągnięte — tylko miały i stara i dwie młode oczy zgaszone — i rysy ostre — jakby sztażate. Na wakacje trochę życia przwozili chłopcy, ale i to krótko trwało, bo miewali zwykłe "poprawki" — i "kuli" zamiast odpoczywać. Tyle, że się trochę odjedli — po skąpym wikcie tanijszej stacji miejskiej.

(Ciąg dalszy)

Maria Rodziewiczówna

## Barbara Tryznianka

POWIEŚĆ

(Ciąg Dalszy)

Tomek tak leżał do południa — wreszcie wstał, rozejrzał się, otarł twarz z potu — wziął z biurka rewolwer — schował do kieszeni, odnalazł swój kapelusz — i zeszedł na ulicę.

Usta miał spieczone i w oczach wyraz twardy i dziki — i szedł przed siebie — jakby bez celu. Po godzinie takiej wędrówki zadzwonił do mieszkania Skorupskich.

Gdy otworzono poznał, że już wiedzą o wypadku. Przyjechał go rozebrać Skorpiska.

—Ach panie, co ten człowiek zrobił? Taka dla Irenki kompromitacja — taki skandal. Dziewczyna od zmysłów odchodzi — do biura boi się pokazać. To warjat — on mi zawsze wyglądał podejrzanie — tacy ułomni zawsze nienormalni. Świat jej zawiazał — tyle lat dla niego poświęciła — i ot co! Jeszcze, broni Boże, po sądach mogą wiożyć — do gazet się dostać — przez takiego szaleńca!

—Czy mogę się widzieć z panną Ireną? — spytał.

—Ach —i owszem. Niech jej pan doda otuchy.

Panna Irena wpół leżała na otomianie, zasłochana, spazmująca. Na jego widok wyciągnęła doń obie ręce ze łkaniem. Ale on stał sztywny — i rzekł obcym głosem.

—Wczoraj pytała pani, co będzie jutro. I przyszło to jutro. Zabiliśmy człowieka.

—Cóżem winna! O Boże! Cóżem winna!

—Gdy pani o to pyta — może pani wytrzyma. — Ja — nie. Zabiłem — winniem! Otrzymałem od Remisa ten list jako pożegnanie. Zostawiam go pani — nie szkalujcie jego pamięci.

Zerwała się — rzuciła ku niemu, ale gdy dopadła do przedpokoju, już się drzwi za nim zamknęły, a Skorupska przerażona odprowadziła ją staniającą się do pokoju.

A Tomek znowu szedł jakby bez celu, aż wstąpił do jakiejś cukierni — kazał sobie podać papier — i to napisał: "Za godzinę palnę sobie w łeb — i koniec! edno mnie trapi, że naciągnęłam panią — nie na gotówkę — bom krótko żył na pani koszt — ale na wiarę. Stało się — co się stać musiało — zrobiłem podłość — której ani poprawić, ani odrobić nie można. Ogłaszam tedy bankructwo — i wycofuję się z tego świństwa, zwanego życiem.

Nie dostanie pani owych tajemniczych skarbów stryja — ale gdybym i żył — nie uznałaby mnie owa Barbara Tryznianka za człowieka — bo czuję sam na sobie piętno wstydu — i wykluczoną z konkursu.

Odchodząc, czując się obowiązany do tego wytłumaczenia pani — zawodu — który czynię, i szczerego wyznania, że się nawet nie starał wcale o jakąkolwiek cnotę.

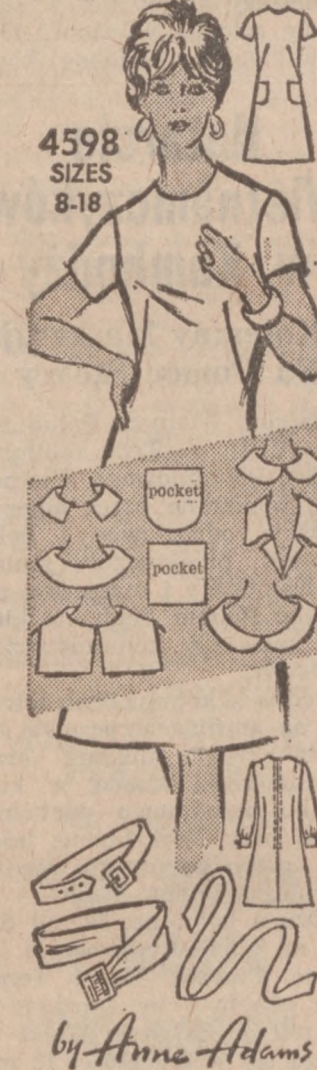
Ale w tej chwili mam w myśli trzy istoty tu zostające — i polecam je Pani pamięci i opiece — a mianowicie: Niech pani sprzeda owe portrety przodków — których nie mogę ze sobą zabrać do piekła, gdzie jakoby dostają lokal bezpłatny samobójcy — i za ich cenę — dajcie wikt Kretowi — zapomnę wdowie Motylskiej — mieszkającej obecnie na Tamce 8, oraz jaki grosz dla jej syna, a mego chrześniaka, jeśli wytrzyma selekcję głodu i nędzy.

A Zuzi, gdyby mnie jeszcze pamiętała — dziękuję za skrzypce — i niech mnie dobrze wspomina. Zresztą nikomu do mnie nic, i bardzom rad, że się wszystko prędko skończy".

Podpisał się Tomek — list zaadresował do Maleckiej — wrzucił w skrzynkę i prędko ruszył Alejami Jerozolimskimi ku Wiśle.

Było jeszcze za jasno — i ludzie się smuli — więc zaczął szukać ustronnego kąta — wreszcie za węglem jakiegoś parkanu stanął — obejrzał się, a widząc tylko pustą załękę i ślepa ścianę — rewolwer wydobył — surdut rozpiął — lufę do boku przytknął — i zmrużywszy oczy, z zębami zacietemi na spieczoną warstwą palną raz — chciał drugi raz — ale palec mu się osłiznął, ból wstrząsnął — i osunął się na ziemię. Jeszcze posłyszał łoskot jakiś przy parkanie — a potem ogarnęła go nicość.

## Be A Designer! PRINTED PATTERN



4598  
SIZES  
8-18

Be your own designer! Begin with this shapely basic, then choose the collar, pocket, sash or belt that adds up to the look that's YOU! Send!

Printed Pattern 4598: NEW Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) requires 2 1/2 yards 35-inch.

SEVENTY FIVE CENTS — for each pattern; add 25 cents for each Pattern for Air Mail and Special Handling.

Send to: Anne Adams c/o POLISH DAILY ZGODA 10 Patern Dept., 243 West 17th Street, New York, N. Y. 10011. PRINT NAME, ADDRESS, with ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

FREE! Choose one new pattern from 150 styles in new Fall-Winter Pattern Catalog. All sizes! Catalog 50c.

INSTANT FASHION BOOK — cut, fit, sew modern ways \$1.00 what-to-wear answers \$1.00

INSTANT SEWING BOOK —





## Kacik Ligi Morskiej

Pisze Władysław Tomaszewski

### Nowy Zarząd Ligi Morskiej Na Następne Cztery Lata. Zabawy, Posiedzenia Oddziałów, Sprawa Ogłoszeń Na Boże Narodzenie.

Na ostatnim Walnym Zjeździe Ligi Morskiej w Ameryce odbył się w New Yorku w dniach 4-5 i 6-go września wybrano: — ks. Władysław Szczępiński, kapłan; Stefan Robak, prezes; Józef Walong wiceprezes; Ester Rutkowska, wiceprezeska; Władysław Drag, wiceprezes terenowy na stan New York i New Jersey; Anna Prusak, sekretarka generalna; Czesław Kmiec, kasjer.

Organizatorzy terenowi: Julian Tabisz, Tomasz Taick; Dyrektorzy: Bolesław Stefaniak, Virginia Demboska, Władysław Pula; Rada Gospodarcza: Bernice Hackiewicz, Elsie Tyma, Augustyna Maliszewska, Jean Mudy, Rozalia Hemmerling.

Listy adresować: Anna Prusak, 1856 West 46th St., Chicago, Ill. 60609, tel. 921-9174.

Kazimierz Łukomski, redaktor "Morska".

#### Córka Dumnego Rodziców

Józefostwo Bartosikowie mają szumny powód do dumy jej przedmiotem jest ich córka Delphine Bartosik, cenioma lekarzka, asystentka Profesora w szkole medycznej w New Yorku (Medical College).

Delphine Bartosik ukończyła Wydział Biologii na University of Chicago oraz Szkołę Medyczną na uniwersytecie w Filadelfii uzyskując zaszczytne wyróżnienie Cum Laude oraz specjalną nagrodę facul-tetu.

Po ukończeniu studiów Delphine Bartosik poświęciła się badaniom naukowym w zakresie ginekologii i położnictwa, zyskując sobie uznanie w naukowych środowiskach amerykańskich. W jej bogatym dorobku naukowym znajdują się kilkanaście opublikowanych rozpraw naukowych.

Ojciec znakomitej lekarzki p. Józef Bartosik jest znanym i cenionym działaczem Ligi Morskiej. Rodzicom składamy serdeczne gratulacje a ich wyróżniającą się córkę życzenia dalszych osiągnięć w dziedzinie nauki lekarskiej. Cała ich rodzina pp. Bartosik należy do Ligi Morskiej Oddziału Bridgeport Nr 11-ty w Chicago.

#### Apel Korespondenta Niniejszego Kącika

Właściciel organizacyjny oraz płatnik ogłoszenia święteczne jakie mają być zamieszczone w wydaniu świętecznym muszą być nadesłane do korespondenta nie później jak 10-go grudnia. Adresować listy z ogłoszeniami i przekazem bankowym na adres Wł. Tomaszewski, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

W ogłoszeniu świętecznym za \$10 można podać tylko prezesa i sekretarza; za \$15 cały zarząd. Korespondent bardzo prosi Oddziały o nadesłanie ogłoszeń płatnych na święta Bożego Narodzenia.

#### Humor Za "Żelazną Kurtyną"

Na wiecu publicznym roz-wodził się pewien młody "po-stopowiec" nad walką z Ko-sciółcem.

Wtemczas dopiero będzie dobrze na świecie gdy na tych miejscach, gdzie stoją kościoły i klasztory trawa porośnie. — A takie osły, jak pan, pa-sać się będą na niej! — do-kończył sucho jeden ze słu-chaczy.

nia, jako prezent gwiazdkowy dla Dziennika Związkowego, za ogła-szanie bezpłatnie zabaw i posie-dzeń.

#### Uwaga Oddział Warszawa Ligi Morskiej

Zarząd Oddziału Warszawa Nr 31 Ligi Morskiej przy Okr. 2-gim uprzejmie donosi wszystkim człon-kom i członkiniom, iż posiedzenie Oddziału odbędzie się dzisiaj we wtorek, 23-go listopada br. w sa-li Związku Polek, 1309 N. Ash-land Ave., początek o godz. 7-jej wieczorem. Na tym posiedzeniu wybrany będzie zarząd na rok 1972, wobec tego każdy członek i członkini powinni być obecni na dzisiejszym posiedzeniu, gdyż są bardzo ważne sprawy do omówie-nia. B. Oleński, prezes; M. Milas, sekretarka.

#### Posiedzenie Oddziału Gdańsk — Jutro

Oddział Gdańsk nr 50-ty Ligi Morskiej odbędzie bardzo ważne posiedzenie jutro, w środę 24-go listopada w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51-sza ul. o godz. 7:30 wieczorem. Prezes Julian Tobisz prosi o liczne przybycie, — gdyż sprawy są bardzo ważne do za-latwienia i omówienia.

Julian Tabisz, prezes; Roz. Je-lińska, sek. prot.

#### Z Oddziału Bridgeport L.M.

Przedrocznie i wyborcze posie-dzenie Oddziału Bridgeport Ligi Morskiej nr 11 odbędzie się w niedzielę 5-go grudnia, w sali Domu Polskiego im. Adama Mic-kiewicza, 3310 So. Morgan. Po-czątek o godz. 2-jej po południu. Każdy członek i członkini powin-ni być obecni na tym posiedze-niu. Spraw jest bardzo dużo do załatwienia i wybór nowego za-rządu na rok 1972. Zarząd obecny prosi członków i członkinie o liczne przybycie. Po posiedzeniu udamy się do dolnej sali na zabawę "Social" którą urządza Tow. Synowie Ziemi Polskiej Gr. 1824 ZNP. — Za zarząd: Wł. Tomaszewski, prezes; Zofia Tor, sek. prot.

#### Z Gminy 80 ZNP

Regularne posiedzenie delegacji Gminy 80-jej ZNP odbędzie się w piątek 26-go listopada w Domu Polskim im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul., początek o godz. 8-jej wieczorem. Ważne sprawy do załatwienia, delegaci i de-legatki są proszeni o liczne przy-bycie. — Za zarząd: Wł. Toma-szewski, prezes; Kaz. Frenzel, sek. prot.

#### Oddział Ster nr 46 Ligi Morskiej

Przy Okręgu 7-mym Orlicz Dre-szera odbędzie swe miesięczne po-siedzenie w środę wieczorem 24-go listopada o godzinie 7:30 w sali Szkolnej przy parafii św. Pankra-cego, pnr 2940 W. 40-ty Place. Zarząd z prezesem A. Działo-wym na czele prosi o liczne przy-bycie, ponieważ są bardzo ważne sprawy do załatwienia.

Urządzamy Social Party w nie-dzielę 5-go grudnia na którą za-praszamy wszystkie Oddziały w Okręgu 2-gi, 5-ty i 7-my jak rok rocznie tak i w tym roku. Początek o godzinie 2-jej po południu w sali Mono, pnr 2959 W. 40-ta ulica. — Za komitet i zarząd: A-dolph Działowy, prezes; Virginia Demboska, sekretarka protoko-łowa.

### W Filmach Polskich 2 Żywioty, Nowoczesna Komedia "Szczęściarz Antoni" i Klasyczny Dramat "Trędowata" w Piątek, Od 6 w Kinie Milford, Przy Pulaski, Narożnik Milwaukee Ave.



W podwójnym programie pol-skim w kinie Milford przy Pula-ski narożnik Milwaukee Avenue, obejrzymy dwa filmy polskie, które różni wszystko.

O nowoczesnej komedii "Szczę-sciarz Antoni" w recenzji pisał Marek Gordon: "Co rzadko w dzisiejszych czasach — Szczę-sciarz Antoni — może być pole-cany dla młodzieży, a nawet dzie-ci. Ostatnio co raz mniej jest ta-kich filmów, na które jednocze-snie można było zabrać swoją te-sciową, najmłodszą córeczkę i koleżkę z wojska... a ten jest właśnie taki!" Antoni pracuje w Urzędzie Stanu Cywilnego i z racji urzędu namawia do małżeń-stwa, choć sam jest wolny jak

ptak... aż przyszła ona, ta nieznojoma której narzeczony za-pomniał stawić się do ślubu. Za-chęcać do ożenku łatwo, ale same-mu się ożenić... to już nie są żarty!

Natomiast w filmie "Trędowa-ta" według głośnej powieści He-leny Mniszek jest klasyczny dra-mat miłosny Stefci Rudeckiej, zakochanej w Ordynacie Micho-rowskim... wbrew woli ma-gnackiej rodziny. Ze złotej serii "Trędowata" przemówi do Was najpiękniejszym językiem mi-łosci.

W piątek od 6-jej wieczorem w kinie Milford przy Pulaski na-rożnik Milwaukee Ave. (R.M.)

### Z Parafii Św. Stanisława B. i M.

W czwartek obchodzą bę-dzie-my narodowe święto — DZIEŃ DZIEKCHYNIENIA. Msze św. od-prawione będą jak zwykle w po-wszedni dzień. Będzie dodatkowa msza św. rano, o godz. 9. Przy-badamy do kościoła na mszę św. w ów dzień aby Bóg podzięko-wać za dary codzienne, a później możemy przy wspólnym obiedzie uczestniczyć w dachach Bożych.

**Zbiór ubrań dla biednych w Eu-ro-pie** odbędzie się w parafii na-szej od 28 listopada do 4 grudnia — nie przedzie — bo nie ma gdzie składać. Proszę w tym roku wię-cej o ubrania letnie.

**Sakrament Bierzmowania** be-dzie udzielony w parafii naszej w poniedziałek, 29 listopada, o 7:30 wieczorem. Dorośli, prosimy za-wia-domić plebanie o intencji przyjmowania Sakramentu Bierzmowania.

Zaniedbanie Sakramentu Bierzmowania jest grzechem ciężkim.

**W niedzielę, 28 listopada**, w sa-li parafialnej odbędzie się Zabawa Towarzystwa, czyli Social Par-ty, Tow. św. Józefa Opieki Nad Nowicjatem Księż Zmartwych-wstańców, o 2:30 po południu. Serdecznie zapraszamy zanych parafian na parę godzin miłej za-bawy.

**Biuro Rozkierzenia Wiary** na-desało nam serdeczne podzięko-wanie za ofiarę na Misje św. w sumie \$1,148.

**Chrzest św. otrzymali:** Nicholas Joseph, syn pp. Ramon i Barbara (Bratek) Kozak.

Anthony Albert Jr., syn pp. An-thony Albert i Josephine (Coppo-la) Fiorita.

Lonnie, syn pp. Michael i Geo-rgiann (Tarnow) Renda.

**Zapowiedzi:** (3) Joseph Mucha i Margaret Bury (St. Denis Church).

**W przyszłą niedzielę, 3-ci** Za-ko-n oia św. Franciszka przysta-pi do wspólnej Komunii św. o 8. Posiedzenie zaraz po mszy św.

**Posiedzenia:** **Wtorek** — Tow. św. Tereski od Dzieciątka Jezus — Large Hall. **Środa** — Gmina 148 ZNP — Sa-la Nr. 1.

**Czwartek** — Central Society — Large Hall.

**Nov. 26th** — Confirmation Class, 7:30 P.M. — Small Hall.

**Zmarli ostatnio:** Jakub Cygan i Florian Pulak.

### Okręg 12 ZNP Zaprasza Na Rewię Młodzieży

W Niedzielę, 5 Grudnia, w Cicero, Ill.

Pierwsza Rewia i popisy młodzieży Gmin i Grup odby-ły się ub. roku w sali Cicero Society przy ul. 29 i 48 Ct. w Cicero Ill. Tego roku Rewia odbędzie się w tej samej sali. Gminy i Grupy w Okręgu 12 ZNP — przygotowują się do wystawienia pięknego pro-gramu w niedzielę, 5 grudnia o godzinie 2-jej po południu.

Program składać się będzie z tańców, śpiewu, deklamacji i skeczów. Rewię urządza

Okręg 12-ty wraz z Wydzia-łem Kobiet i poparciem przez Komisję Młodzieżową przy Zarządzie Centralnym.

Wstęp \$1.00 od osoby. Na powyższą Rewię serdecznie zapraszają całą Polonię, ko-misarz Tomasz Paczyński i ko-misarzka Helena Orawiec. Będzie to piękna rewia wy-stawiona przez Gminy i Gru-py Okręgu 12-go ZNP. — Wł. Tomaszewski, korespondent Okręgu 12-go ZNP.

Wszystkie Placówki i K.P. Okręgu 1-go S.W.A.P., proszo-ne są o przystanie delegatów i delegatek.

### Określenie ZSRR Szpiegiem

Cocoa Beach, Fla. (G.P.) — Rosyjski okręt szpiegowski obserwował jak St. Zjedno-żone dokonywały pierwszej pró-by wystrelenia pocisku Posejdon z powierzchni łodzi podwodnej.

Rakietą mającą 34 stopy wystrelizła z jednej z 16 ru-rzystrzałowych na pokładzie USS Nathanael Greene o 11 przed południem wybuchając płomieniem i uderzyła w po-chmurne niebo.

Okręt najpierw zidentyfiko-wany jako trawler a następ-nie rozpoznany jako rosyjski

### Z Gminy 75 ZNP

Posiedzenie Gminy 75 ZNP odbędzie się w ten piątek, dnia 26 listopada, w sali p. E. Moskala, pnr. 5639 N. Mil-waukee ave., początek o go-dzinie 8-jej wieczorem. Dele-gacje z Grup przynależnych do naszej Gminy 75-jej proszo-ne są o łaskawe przybycie, tymbardziej, iż jest to ostat-nie posiedzenie Gminy w tym roku i mamy dużo ważnych spraw do załatwienia.

Edward Moskal, prezes Gmi-ny; Wład. Kuman, sekretarz Gminy i koresp.

### Zebranie Gminy 91-jej ZNP

Posiedzenie Gminy 91 ZNP odbędzie się w środę, dnia 24 listopada, br., w sali Lo Rayne Chateau pnr. 5925 W. Diver-sey ul. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy delegację o liczne przybycie, ponieważ będzie to ostatnie posiedzenie przed W. Sokalski, prezes; Zofia Buczkowska, sekretarka. świętami Bożego Narodzenia. Następne zebranie odbędzie się w styczniu, 1972 r.

### Zabawa Jesienna w Szkole Pułaskiego

Na zabawę jesienną — o-statnią przed Adwentem za-prasza Polska Szkoła im. gen. K. Pułaskiego dnia 27-go listo-pada, o godz. 8-jej wiecz., w pięknej sali greckiej "Grand Ballroom Greek Cultural Cen-ter". Przygrywać będzie do-skonała orkiestra "Polonez". R. Mytnika, Donacja \$3.50. Po rezerwacji stolików prosimy dzwonić BE 5-1563. Dochód przeznaczony jest na prowa-dzenie polskiej szkoły, — na książki i pomoce szkolne.

Zabawy Koła Rodzicielskie-go Polskiej Szkoły im. gen. K. Pułaskiego znane są z przy-jemnej atmosfery. Goście nasi zawsze doskonale się bawią. Prosimy rodziców, by gremialnie tę zabawę poparli. — Niech nikogo z nas nie zabrak-nie i każdy przeprowadzi swych przyjaciół i znajomych. Liczny udział w zabawie na rzecz szkoły będzie dowodem zrozumienia potrzeby szerze-nia nauki języka polskiego i kultury polskiej.

Do spotkania na zabawie — korespondent.

### Zebranie Pol.-Am. Ligi Politycznej

W środę wieczorem, 24-go listopada, Polsko-Amerykań-ska Liga Polityczna odbędzie swe regularne zebranie, pod adresem 5925 W. Diversey ave. (róg Mason).

Po załatwieniu formalnych czynności, p. Walter Kollacks wygłosi przemówienie o swo-ich spostrzeżeniach etnicznych. Dla urozmaicenia wie-czoru odbędzie się losowanie polskiej szynki, bezinteresownie dla uczestników, — będą nadto i inne niespod-zianki. — I. R. Tchon, prezes; M. A. Ciurus, sek.

### Odmówili Podwyżek Dla Utrzymania Firmy

Dayton, Ohio (UPI) — Pięć tysięcy robotników zatrudnio-nych w dwóch zakładach fir-my Frigidaire, zgodziło się zrzec zapewnionych im kon-traktem podwyżek w następ-nych dwóch latach, aby nie dopuścić do przeprowadzenia się zakładów do innego mia-sta. Każdy z robotników zrzekł się \$18 tygodniowej podwyżki i benefitów, jakie zapewnione im były podpisa-nym z firmą kontraktem.

Firma "Frigidaire" przy-rzekła przyjąć spowrotem do pracy 850 zwolnionych po-przednio dla celów oszczędno-sciowych robotników.

### B. Jeniec w Otoczeniu Rodziny

Detroit, Mich. (UPI) — S. Sierz. John Sexton jr., który spędził dwa lata jako jeniec wietkongu w Wietnamie, zna-lazł się w poniedziałek w oto-czeniu swej rodziny, po spe-łnieniu kilku tygodni w szpi-talu wojskowym.

Orkiestra szkolna, do której Sexton uczęszczał przed kilku laty, wysłała na lotnisko De-troit na powitanie byłego jeń-ca, Miasteczko Warren, Mich. zamierza urządzić dla Sextona dużą paradę i przyjęcie w dn. 4go grudnia. Sexton spędzi pierwsze od trzech lat święta "Dnia Dziekczynienia" w oto-czeniu najbliższej rodziny.

### Echa z Obchodu 50-Lecia Placówki 39 S.W.A.P.

Placówka 39 SWAP obchodziła uroczystość swój Złoty Jubileusz w dniu 17 października według tra-dycyjnego programu, a więc — mszą św. w kościele św. Stanisława B. i M. oraz bankietem w audytorium tegoż kościoła.

Na dziedzińcu kościelnym ze-brały się poczty sztandarowe: Placówki Jublatki, bratnich Pla-cówek, Korpusu Pomocniczego i Koła 31 Stow. Polskich Komba-ntów. Za pocztami — koledzy Placówki 39, delegaci bratnich Pom. Plac. 39 oraz delegatki z Korpusów Pom. I Okręgu. Cały ten barwny oddział poprowadził do kościoła komendant Plac. 39 W. Żurawski wraz z dowódcą poczty Koła 31 SPK, kapitanem Tad. Fiala.

Msze święta na int. członków Placówki odprawił proboszcz Sta-nisławowa ks. Antoni Laskowski, jakoteż wygłosił okazynę kaza-nie, wylczając zasługi Placówki w pracy humanitarnej na rzecz weterana inwalidy. Pienia reli-gijne wykonał słynny chór para-fialny im. św. Cecylii pod kier. Kazimierza Laskowskiego.

We mszy św., oprócz różnych delegacji, brał udział honorowy gość z Londynu generał bryg. Stanisław Pelc, specjalnie zapro-szony na tę uroczystość jubileu-szowa, oraz przedstawiciel Zarzą-du Głównego SWAP i zarazem komendant I Okręgu kol. Marian Kaczmarski, — oraz liczna pub-liczność.

O godz. 5:30 po południu roz-począł się bankiet jubileuszowy. Program otworzył przewodniczący Komitetu Wykonawczego kol. Wł. Żurawski, witając zebranych i przedstawiając gości honorowych zajmujących miejsca przy głów-nym stole. Wnieśliono standyary, a pani Eleonora Trażarz odśpie-wała hymny — amerykański i polski. Pamięć zmarłym członkom Placówki oddano minutową ciszę przy melodii capstrzyku odegra-nego przez harcerza z miejscowej drużyny.

Na toastmistrza powołano p. Kazimierza Laskowskiego, który poprosił księdza prob. emeryta z par. św. Jakuba, Edwarda Przy-bylskiego o odmówienie Inwo-kacji.

Po kolacji składali życzenia Ju-bilatowi: Kazimierz Laskowski w imieniu własnym i jako radny m. Chicago; ks. prob. Antoni La-

skowski w imieniu parafian i wła-snym. Życzenia i krótkie prze-mówienie wygłosił przedstawiciel Zarządu Gł. SWAP oraz kom. I Okręgu kol. Marian Kaczmarski. Honorowa prezesa Korpusów Po-mocniczych p. Agnieszka Wiśła, która następnie przedstawiła wy-różnionych, a wśród których był jedyny żyjący dotychczas współ-założyciel Placówki kol. Wawrzy-niec Penar.

Po dekoracji wyróżnionych członków Placówki i Korpusu Pom. życzenia złożyli prezes Koła SPK Nr. 31 p. Adam Klimek, de-legat Związku Kół i Dyw. Panc. na USA mjr Kazimierz Makuch; prezeska KP I Okręgu p. Sabina Ładniał i prezeska KP przy Plac. 39 p. Maria Klingner.

Po życzeniach poproszono do przemówienia sędziego Edwarda Piusdrak, który przypomniał ze-branym o Czynie Zbrojnym Po-lonii Amerykańskiej i Kanadyj-skiej, a następnie wyraził obawę o przyszłość Polonii, która się po-woli wynaradawia, dając wska-zówki jak temu zjawisku zara-dzić.

Drugim mówcą był stary żoł-nierz I i II Wojny Światowej, generał bryg. Stanisław Pelc, pre-zes Związku Kół 2 Dyw. Strzel-ców Piechoty. Mowa Generała, to wspomnienia ciężkich bojów w roku 1920 na froncie wschodnim z bolszewikami. Gdy żołnierz pol-ski, obdarty i wygłodzony był już u kresu sił, walcząc przeciwko

liczebnie większemu wrogowi ko-munistycznemu, na pomoc przy-byla wspaniale uzbrojona i świe-tnie wyglądająca Armia Gen. Jó-zefa Hallera, złożona z ochotni-ków polskich ze Stanów Zjedn., Kanady i Francji, którzy dla mi-łości Ojczyzny porzucili wszyst-ko, aby wywalczyć wolną Polskę. Pomoc tej Armii była w owym czasie decydującą o istnieniu Wolnej Polski. Na koniec życzył Jubilatowi dalszej owocnej pracy.

Po mowach bankietowych za-brał głos komendant Placówki W. Żurawski, przedstawiając organi-zację dzielnicową i parafialną, które zawsze współpracują z We-teranami, oraz podziękował wszystkim za poparcie obchodu Jubileuszu. Pienią "Boże coś Pol-skie" zakończono program.

Jan Bugusz, I Podkomendant Plac. 39.

### Tradycyjny Jarmark Związku Klubów Małopolskich Odbędzie Się 26, 27 i 28 Listopada. — Inne Imprezy i Ważne Posiedzenia.

Najbliższą imprezą organizowa-ną rok rocznie przez Związek Klu-bów Małopolskich będzie Trady-cyjny Jarmark ZKM, który w bież. roku odbędzie się w dniach 26, 27 i 28 listopada, w domu własnym ZKM, pnr 1401 W. Superior ul.

Dochód z Jarmarku będzie prze-znaczony na cele społeczne. Prezes ZKM, Franciszek Barnaś wraz z komitetem zabaw, którego prze-wodniczącym jest wiceprezes ZKM, Wojciech Ptasinski, oraz wiceprezka Zofia Guzy zapraszają serdecznie na ten jarmark wszy-skie kluby zrzeszone w naszej centrali, jak również przedstawicieli organizacji polonijnych, mło-dzież i starszych.

Komitet Zabaw dokłada starań, by program jarmarku był atrak-cyjny i wszystkim się podobał. Na ostatnim posiedzeniu Izby Delegatów ZKM, wójtom jarmar-ku został wybrany jednogłośnie zasłużony działacz ZKM, delegat z Klubu Zaborowian, Józef Pacyna, a wojciną delegatka z Tow. Ra-munkowego Gminy Borzęcin, Sta-nisława Ptasinska.

Kioski na jarmarku zaopatrzone będą w bogate fanty do wygrania; przygotowane również będą sma-czne obiady a bufet będzie dobrze zaopatrzony w różne napoje. Bę-dą także smaczne kolacje upie-czone przez nasze Małopolanki.

Kapela ludowa będzie witać przybywających gości, grając na-sze melodie ludowe, będzie rów-nież rozrywkowy program arty-syczny. Przybywajcie licznie na nasz Tradycyjny Jarmark ZKM, a zapewniamy, iż każdy spędzi czas mile, w gronie przyjaciół.

#### Zabawa Sylwestrowa ZKM

W roku bieżącym ZKM urządza wielką zabawę Sylwestrową dnia 31 grudnia, w domu własnym (w dużej odnowionej i udekorowanej) pnr 1401 W. Superior ul.

Zamówiona już jest dorobora orkiestra. Komitet zabawy na cze-le z przewodniczącym Wojciechem Ptasinskim dokładają starań, by zabawa udała się jak najlepiej, zwracając się do wszystkich klub-ów i przyjaciół z zaproszeniem na tę zabawę sylwestrową, abyś-my mogli wszyscy wspólnie się ze-brać i zabawić w naszej siedzibie i złożyć sobie wzajemnie życzenia Nowego Roku i wszelkiej pomyśl-ności.

### Nauka Przepisów Drogowych w Języku Polskim

Driver Improvement School 320 North Clark Street, in-formuje wszystkich zaintere-sowanych, iż teoretyczny kurs nauki jazdy w języku polskim rozpocznie się 9-go grudnia o godzinie 7:30 wieczorem w po-koju nr 19 pod wyżej wymie-nionym adresem. Instrukto-rem kursu będzie funkcyjna-riusz policji drogowej, Grześ-kiewicz.

Celem kursu jest umożli-wienie polskiemu emigrantom zdobycie prawa jazdy nawet przy bardzo ograniczonej zna-jomości języka angielskiego. Nauka kodeksu ruchu drogo-wego w Illinois będzie wy-kładana po polsku.

Program kursu nie obejmu-je praktycznej nauki jazdy — aczkolwiek złożenie z pomyśl-nym wynikiem pod koniec eg-zaminu pisemnego ze znajo-mości znaków i przepisów dro-gowych upoważni właściciela pojazdów w obecności drugiej osoby z ważnym dokumentem prawa jazdy. — Po nabraniu praktyki należy złożyć egza-

### Chce Korespondować

Chciałbym za Waszym pośred-nictwem nawiązać koresponden-cję i dlatego proszę Was o zamieszczenie mojego adresu w Waszym dzienniku. Jestem Polką, mam 17 lat i uczęszczęm do Lice-um Ekonomicznego. Moje hobby to: piosenki, znaczki pocztowe, widokówki, książki, dobry film a także sport. Mogę korespondować w języku polskim lub rosyjskim.

Mój adres: Cecylia Marecinia Kłuzebork ul. 15 Grudnia 8a, internat L.E. woj. Opole, Polska.

**UWAGA CZYTELNICZY W CHICAGO**

Szybkość! Punktualność! Wygodą!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

**By Chłopiec Przynosił Wam**

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

**DO DOMU?**

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

**DZIENNIK ZWIĄZKOWY**

1201 N. Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622

**UWAGA!**

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

**KUPON**

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doreczać mi do domu (za opłatą \$1.20 tygodniowo) sześć razy w tygodniu, a za który zobowiązuję się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....

Numer Telefonu .....

Miasto ..... Zone ..... Stan .....

Podpis zamawiającego .....



## Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second-Class Postage Paid

At Chicago, Illinois

Published Daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS  
AND PUBLISHERS, Inc.  
1201 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60622

### WYSTĄPIENIE PRZECIW W CHICAGO I W KANADZIE

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$26.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

### WYSTĄPIENIE PRZECIW POZA GRANICE CHICAGO W U.S.

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$25.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 13.00	Rocznice (1 yr.) \$8.00
Kwartal. (3 mos.) 8.00	Półrocz. (6 mos.) 5.50
Miesięcz. (1 mo.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 3.25

### CODZIENNE (bez soboty)

Chicago - Kanada	Pozza Granice Chicago
Rocznice (1 yr.) \$18.00	Rocznice (1 yr.) \$17.00
Półrocz. (6 mos.) 11.00	Półrocz. (6 mos.) 10.00
Kwartal. (3 mos.) 8.50	Kwartal. (3 mos.) 8.00
Miesięcz. (1 mo.) 3.00	Miesięcz. (1 mo.) 2.50

### DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Sobotnie	Tylko
Rocznice (1 yr.) \$34.00	Sobotnie Wydań
Półrocz. (6 mos.) 20.00	Rocznice (1 yr.) \$10.00
Kwartal. (3 mos.) 12.00	Półrocz. (6 mos.) 7.50
	Kwartal. (3 mos.) 5.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy) .....18c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy) .....30c

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny  
JOZEF H. GAJDA, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano

BRUNSWICK 8-8707

Telefon wszystkich biur BRUNSWICK 8-8700

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

## Budujemy Domy

Ruch budowlany we wrześniu b.r. nieco osłabł w porównaniu z sierpniem z dwóch powodów. Istnienie niepewności, co do skuteczności kontroli plac i cen a tym samym czynszów w 2-jej fazie. Drugim powodem jest przewidywanie obniżenia procentów hipotecznych przez banki.

Pomimo jednak tych hamulców w 9 miesiącach b.r. rozpoczęto budować o 30 proc. więcej domów mieszkalnych niż rok temu, a ich wartość powinna wynieść do końca roku \$39.7 biliona wobec \$30.3 biliona przed rokiem. Zapotrzebowanie na mieszkania jest wyższe od podaży, a odsetek wolnych mieszkań spadł do najniższej w dziejach cyfry 9 procent.

Rząd ze swej strony popiera ruch budowlany, biorąc m. in. pod uwagę fakt, że każdy nowy dom dostarcza dwóm ludziom pracy w przemyśle budowlanym, a każdy właściciel nowego domu wydaje — jak obliczono — w pierwszym roku przeciętnie \$400 na meble, dywany itd. Rząd stara się obniżyć oprocentowanie hipotek, dając za pośrednictwem Federal Housing Administration ubezpieczenie pożyczek o oprocentowaniu nie przekraczającym 7 proc. Ponadto rząd płaci niemal całe oprocentowanie pożyczek, nie przekraczających \$24,000 i zaciągniętych na 30 lat przez rodziny o niskim dochodzie (do \$10,000 rocznie). W tym roku subsydia rządowe mają osiągnąć sumę \$1.4 biliona. Przeciw tej akcji podnoszą się zarzuty, że stosuje ona dyskryminację rodzin o średnich i najniższych dochodach.

Cena domów zależy od warunków lokalnych. Jest więc niższa w Kalifornii, gdzie łagodny klimat daje poważne oszczędności na kosztach budowy. W niektórych częściach Teksasu tania są parcele i niskie koszty robocizny, podczas gdy najdroższe są domy na Północnym Wschodzie, gdzie unie wywalczyły najwyższe stawki plac. Średnia cena krajowa nowego domu z parcelą wynosi obecnie \$25,000 wobec \$23,400 przed rokiem. Przewiduje się, że w kilku najbliższych latach domy będą droższe o 5 do 10 proc. rocznie na skutek wzrostu kosztów parcel, robocizny i materiałów budowlanych.

Lekarstwem na drożyznę domów może być masowa produkcja domów z gotowych prefabrykatów. Produkcja ta podwoiła się w ubiegłych 5 latach i w tym roku ma dostarczyć 80,000 nowych domów. Gotowe części wykonuje się w fabrykach, gdzie place są niższe niż w terenie, przywozi na miejsce budowy i przy pomocy kranów ustawia na przygotowanych fundamentach. Zmontowanie domu trwa zaledwie kilkadziesiąt minut, a przeciętna cena domu wynosi \$22,500.

## "Przepracowana" Legislatura

Jesienna sesja Legislatury skończyła się, ale stanowi prawodawcy nie mają czym się chwalić. Gdyby nie ustawa zmuszająca kierowców samochodów podejrzanym o nadużycie alkoholu do poddania się badaniu dla stwierdzenia ilości alkoholu w krwi, można by powiedzieć, że jesienna sesja była marnowaniem czasu i pieniędzy. Ale nawet prawo przeciw pijanym kierowcom zostało mocno rozwodnione i dopiero groźba rządu federalnego, że wstrzyma \$40 milionów na budowę dróg w Illinois, zmusiła prawodawców do uchwalenia go w oryginalnym brzmieniu.

Odrożono projekt kodeksu etycznego dla piastujących odpowiedzialne stanowiska stanowe i powiatowe. Projekt kodeksu proponowany przez republ. repr. Lindbergha z Crystal Lake był zbyt wiążący i większość z obydwu partii doszła szybko do porozumienia, że nie należy się spieszyć z wprowadzeniem uczciwości we własne szeregi.

Prawodawcom stanowym nie brak odwa-

gi lub liczą na krótką pamięć wyborców. Po odkryciu setek tysięcy dolarów w pudełkach z butów w mieszkaniu zmarłego sekr. stanowego Powella i rewelacjach prasy o kokosowych dochodach w krótkim czasie na akcjach torów wysycigowych, regulowanych przez stan a więc przez Legislaturę, odożenie kodeksu etycznego można uznać za kpiny ze społeczeństwa.

Wydaje się, że wszyscy są zainteresowani czystością powietrza i wód. Nie można tego powiedzieć o stanowej Legislaturze. Od dawna różne grupy społeczne prowadzą kampanię za zachowaniem części 13 rzek w Illinois w naturalnym stanie. Projekt zabraniający budowy fabryk lub sklepów nad tymi odcinkami rzek ugrzązł w senackim Komitecie w którym większość mają demokraci.

Gub. Ogilvie i republikanie nie są również bez skazy. Nowa konstytucja nakazuje powołanie stanowej Rady Wyborczej. Gubernator nie wywarł nacisku na Legislaturę, by zajęła się sprawą i w rezultacie mogą być kwestionowane prawdybory w marcu 1972 r.

Legislatura powołała "Judicial Inquiring Board" z zadaniem badania zarzutów przeciw sędziom, ale demokraci zablokowali jej budżet w wysokości \$100,000.

Legislatura odożyła kodeks etyczny dla siebie, zignorowała nacisk gub. Ogilvie, który żądał uchwalenia ustawy nakazującej wyższym urzędnikom stanowym i powiatowym ujawnianie źródeł i wysokość dochodów, ale szybko bez dyskusji uchwaliła taką ustawę dla dziennikarzy. Nie mamy nic przeciw temu, ale ujawnienie dochodów np. dziennikarzy polonijnych mogłoby dać temat do nowego "Polish joke".

Trudno sobie wyobrazić, by stanowi prawodawcy nie rozumieli różnicy między swoją pracą a pracą dziennikarzy. Jeżeli prawodawcy otrzymują za centy portfele akcji torów wysycigowych, które w ciągu kilku miesięcy przyniosą im dziesiątki tysięcy dolarów dochodu a wiemy, że ci sami prawodawcy regulują działalność torów wysycigowych, mamy prawo podejrzewać, że zachodzi tu sprzeczność interesów i o wyniku głosowania decyduje osobisty interes a nie dobro społeczne.

Dziennikarze nie uchwalają ustaw i od dawna obowiązują ich zawody kodeks etyczny. Mają wpływ na opinie, ale za fałszywe oskarżenie kogoś mogą odpowiadać przed sądem, gdy reprezentantowi lub senatorowi stanowemu za głosowanie zgodnie z własnym interesem a przeciw dobru społecznemu nie nie grozi. Prawodawcy i członkowie rządu stanowego są sługami społeczeństwa, dziennikarze pracują w prywatnych przedsiębiorstwach i każdy z nich może być zwolniony z pracy, gdy nie podoba się właścicielowi czasopiśma.

Przez całą sesję słyszeliśmy narzekania, że prawodawcy są przepracowani i źle wynagradzani. Nie można powiedzieć, że przepracowali się podczas jesienniej sesji, ale można powiedzieć, że za wykonaną pracę otrzymują za wielkie wynagrodzenie.

## INNI PISZĄ:

### Uprozczone Rozmawianie

THE WALL STREET JOURNAL — Wypowiadając się przeciw ulgom podatkowym czy kredytom inwestycyjnym dla przedsiębiorstw, niektórzy przywódcy świata pracy argumentują, że zakłady przemysłowe już obecnie mają poważną nadwyżkę swych możliwości produkcyjnych, wobec czego nie ma sensu budowanie jakichś nowych fabryk, których nie potrzeba.

Powierzchniowo biorąc, takie rozumowanie wydawać się może słuszne. Ale jest ono zbyt uproszczone jako odpowiedź na skomplikowane bardzo problemy.

Wedle ostatnich ocen, przemysł amerykański pracuje jedynie w 75 procentach swych możliwości produkcyjnych, co oznacza, że wiele zakładów w całym kraju jest nieczynnych. Ale ta "nadwyżka" rozdzielona jest bardzo nierówno między gałęzie przemysłu czy przedsiębiorstwa. Nie można tu więc mówić o jakiejś możliwości "zastępstwa", bo np. nieczynna fabryka tekstylna jest zupełnie nieprzydatna dla produkcji poszukiwanych na rynku innych artykułów.

Poza tym co najmniej 15 procent — a przypuszczalnie o wiele więcej — zakładów i wyposażenia w Stanach Zjednoczonych jest przestarzała. I w tej kategorii zaznacza się największa ilość nieczynnych fabryk. Ich uruchomienie nie zapewni w żadnym wypadku optymalnej produkcji, ale jedynie doprowadzić musi do wzrostu cen wewnętrznych na artykuły, oraz dalszą presję dla ich ochrony przed konkurencją importu z zagranicy.

Przedsiębiorstwa potrzebują więc rozsądnej, konsekwentnej i trwałej polityki podatkowej, jeżeli idzie o inwestowanie kapitału. Jest to na pewno zdrowsza podstawa rozwoju gospodarczego niż planowanie, oparte na przestarzałych zakładach przemysłowych.

## To i Owo

Dziewicza puszcza Amazonki zostanie wkrótce przebita drogą długości 5,000 kilometrów, która połączy Atlantyk z Andami.

W puszczy tej, siedmiokrotnie większej od Francji, żyje prymitywne plemię Indian, które pod względem liczebności nie osiąga nawet połowy ludności Rio.

## N Wierszaw Bielińskiego KALEJDOSKOP

### Warszawa w Oczach Niemca. — Jak Oni Widzą Stolicę Polski? — O Hotelach, Restauracjach, Dziewczętach, Skleпах i Pałacu Kultury Pisze Niemiecki Turysta.

Ciekawe jest gdy ktoś obcy a bezstronny spojrzy na nasz dom, lub dom naszych bliskich. Często otwieramy nam dopiero oczy na rzeczy do których przywykliśmy i nie widzimy ani ich wad ani zalet. Dlatego zwykle na łamach Kaledoskopu staram się zamieszczać reportaże z Polski zagranicznych dziennikarzy, które odznaczają się obiektywnym a życzliwym stosunkiem do naszej Ojczyzny.

Właśnie w tym typie okazał się "Die Zeit" reportaż z Warszawy Hansjakoba Stehla. Autor jest bystrzym obserwatorem i uwypukla szereg charakterystycznych cech stolicy, które często uchodzą naszej uwadze.

\* \* \*

Nie, to nie jest Paryż, ani też Rzym Wschodu — ta Warszawa lat siedemdziesiątych. Kto chciałby zwiedzać stolicę Polski z takimi wyobrażeniami, musiałby oczywiście spotkać się z wieloma rozczarowaniami. Urok tego miasta — nie jego mieszkańców! — jest bowiem nieporównywalny i nie da się określić. Kto ma tylko dwa dni czasu musi się liczyć z niebezpieczeństwem, że Warszawa pokaże mu zimną, zamkniętą twarz — albo promienną, choć nie mniej ułudną.

To, co jest typowe dla Warszawy i odróżnia ją od innych wschodnio-europejskich stolic i zbija z tropu zwiedzającego — nawet tego "zakochanego od pierwszego wejrzenia" — polega na jednym: to miasto nie ma nic z mieszczańskich błichtu, który w szczytkowym stanie można jeszcze obserwować w Budapeszcie; nie raczej coś z nieburzonej dołki i łażki konserwowanej świetności starej Pragi.

Warszawskie Stare Miasto, renesansowe pałace, barokowe kościoły, choć nowe, zrekonstruowane są według obrazów Canaletta — a że wykonane z kłopotliwych materiałów budowlanych, dość szybko pokryły się znow "patyną czasu".

Warszawa nowoczesna, ta, która w blokach mieszkalnych i wieżowcach mieści ponad milion ludzi, jest owocem skrzyżowania genialnej fantazji polskich architektów z ograniczonymi możliwościami materiałowymi. Wszystkie kościoły i kawiarnie (i pierwsze, i drugie jednakowo ważne i ulokowały się w starym centrum Warszawy).

Kontrasty! Oto co zwiedzający Warszawę powinien mieć zawsze na uwadze; idąc krok za krokiem wśród pomników i niezliczonych tablic na murach straceń, człowiek czuje się wstrząśnięty i dopiero wtedy pojmując dokładnie, że to miasto było — dosłownie! — skazane na śmierć i z woli Hitlera miało się stać tylko punktem na mapie. Mimo to niemiecki gość nie musi się niepokoić; już na wiele lat przed wizytą Brandta w Warszawie nikt przybywający tu z Niemiec, nie był identyfikowany jako barbarzyńca — jeśli oczywiście sam nie zachowywał się prowokująco i nie podnosił głosu. To ostatnie w innych krajach robi nie najlepiej.

Warszawa żyje i to tak tętni życiem, że dla młodej generacji — o jakie młode jest to miasto! — bliźni starych ran ledwie są już widoczne. Zeby w pełni zdać sobie sprawę z vitalności Warszawy, nie należy być gościem hotelowym, typowym turystą goniącym pośpiesznie po sklepach — aczkolwiek niektóre z nich aż proszą się o rzut oka.

Krótką wizytą zaczyna się jednak z konieczności w hotelu; powinien być dobrze wyposażony, w tym hotelu, który jest najbardziej komfortowym hotelem. Obok położony "Europejski" dostarcza w tej materii więcej, choć swojej "luxklasie" również nie odpowiada. Tak samo zresztą, jak najnowszy z nich "Grand Hotel".

Bristol (r. budowania 1899) jest jednym z nielicznych budynków ocieplonych w czasie wojny. Odnowiono go, lecz zachowano starą scenę: plusze, porcelanowe wazon, stylowe meble i okropne kurki do wody. Hotel ten ma coś z atmosfery Starej Warszawy. Windziarz, obsługujący staroświecki "pojazd", sunący w zwolnionym tempie, pełni też funkcję prawie czterdziści lat. Tylko młodzi panowie, którzy nagle wyłaniają się z hallu proponując szepem: — "zmienie marki, dolary" — przypominają o teraźniejszości. Należy ich raczej unikać. Orbis oferuje bony — 10 zł za markę; to nie jest zły kurs.

W hallu hotelowym państwo "Pekao" proponuje za dewizy — poza różnymi spirytualiami — wyroby sztuki ludowej, kryształ i inne artykuły. Ale na to jeszcze czas, najpierw spacer przez miasto. Jeśli nawet udałoby się przed hotelem złapać taksówkę (zresztą taną — telefonicznie zwzać nie można!) — najlepiej Warszawę zwiedzać pieszo.

Pierwsza trasa, z Bristolu na prawo Krakowskim Przedmieściem, prowadzi do Starego Miasta. Przed nami rokokowy pałac hrabiego Potockiego, pierwotnie budowany dla polskiej linii Donhoffów, dziś — siedziba Ministerstwa Kultury i Sztuki. I nikt już nie pamięta, że to w tym pałacu tańczył Napoleon z Marią Waleńską. Obok pałac Radziwiłłów, niedługo siedziba rosyjskiego gubernatora, a w roku 1970 miejsce, w którym została podpisana umowa niemiecko-polska. (Wejście do wnętrza, niestety, nie jest możliwe). Dalej obok pomnika Mickiewicza i kościoła św. Anny — w którym warto rzucić okiem na barokowy ołtarz — dochodzi się do placu Zamkowego, na którym stoi symbol miasta, Kolumna Zygmunta. Stąd można zerknąć na Wisłę i tu właśnie zaczyna się najładniejsza część Warszawy: Stare Miasto. W rynku należy obejrzeć dom po domu, jak również zajrzeć na podwórza i schody.

Piękny dom Fukiera, kiedyś budowany przez warszawską gałąź augsburskiego Fuggera, godny jest spojrzenia, ale śliczne winiarnie radzę unikać, to, co tam się podaje powoduje tylko ból głowy, a w smaku jest takie, jakie może być w kraju, gdzie nie ma ani hodowli wina, ani jego znawców.

Także restaurację "Krokodyl", którą proponuje się każdemu cudzoziemcowi, leżącą nie opodal, należy tylko obejrzeć; pod jej gotyckim sklepieniem, oświetlonym świecami, przebywają chętnie tylko ci, którzy pozwalają sobie serwować przeciętne jedzenie po cenach super luksusowych i którzy wieczorem poszukują towarzystwa dam wątpliwej kondyty.

Toteż radzę raczej skierować się naprzeciw do prywatnej restauracji "Kamienne Schodki", jednej z niewielu tego rodzaju, gdzie można dostać tylko jedno danie: chrupiącą kaczkę.

Ci, którzy nie gustują w hotelowych kuchniach (najlepsza w "Grand Hotelu") — niech się dopytają na Starym Mieście o restaurację "Rycerską", a na Krakowskim Przedmieściu o "Staropolską". Tam spotyka się warszawiaków i je polskie specjalności: zupa z czerwonych buraków ("barszcz"), najlepiej z "uszkami" (wypełnione mięsem pierożki), "bigos" — polska kapusta z mięsem, "śledź w śmietanie", "żrazy", młoda gęś duszona lub pieczona wierzwiną i wołowia poledwica. Do tego naturalnie przeźroczysta (w odróżnieniu od cieniokiego wina i piwa), doberze zamrożona wódka polska, której jest kilka odmian. "Zubrowka" (z bawołą trawką), "Jarzebiak" (z jarzebiem), "Starka" — długo leżakowana żytniówka. Staromiejski spacer prowadzi przez średniowieczne mury obronne z Barbakanem aż do Nowego Miasta, które pochodzi z XVII i XVIII wieku. I ono — wygląda nieprawdopodobnie, całkowicie odbudowane z gruzów. Przy sprzyjającej pogodzie, najlepiej usiąść przed "Bombonierką", jedną z niezliczonych warszawskich kawiarni, które od rana do wieczora są przepełnione. Kawa prawie wszędzie pije się ze szklanek; trzeba by trzymać bardzo wysoko za brzeg, żeby nie poparzyć sobie palców.

Kto chce poznać ludzi tego miasta — nawet bez wdawa-

Wacław Netter

## Breżniew Umacnia Swą Władzę

W rozkładzie wizyt zagranicznych rządzącej trójki Związku Sowieckiego najwęższą przypadła Breżniewowi. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdyż w kolektywne kremlofskie zajmuje on czołowe miejsce. Wyjazd do Francji stał się dla niego nie lada okazją wykazania światu jaki zakres władzy posiada i jaki kierunek polityki pragnie realizować. Była to pierwsza wizyta Breżniewa w kraju "kapitalistycznym". Przygotował się do niej starannie, zarówno pod względem protokołowo — politycznym jak też towarzysko — obyczajowym. Poddał się intensywniej kuracji odchudzającej, w wyniku której stracił około 15 funtów na wadze. Nie wiadomo czy chodziło mu o wygląd zewnętrzny czy też kuracja nastąpiła na skutek nacisku lekarzy. Breżniew przeszedł przez trzema laty lekkie ataki serca i chcąc nie chcąc musiał ograniczyć swój apetyt i pohamować pociąg do kieliszka.

W podróży do Francji zabrali specjalnie na tę okazję sztyt garnitury, by pokazać Zachodowi, iż Związek Sowiecki dba również o wygląd zewnętrzny człowieka. W czasie wystąpienia w Paryżu i na prowincji starał się zrobić jak najlepsze wrażenie. Nie szczędził ukłonów, uśmiechów — przyjaznych gestów i komplementów. "Poczułem do Paryża miłość od pierwszego wejrzenia" — oświadczył dziennikarzom. W czasie kilkudniowego pobytu we Francji przemienił się w innego człowieka, zmienił, rzecz by można skórę. To nie był zgruba ciosany, butny i pewny siebie aparatczyk, lecz dobroduszy, starszy, pełen uczuć ludzkich humanista i — maż stanu. Ambicją jego jest nie wątpliwie, by świat uznał w nim polityka na skalę międzynarodową. Przyjęcie w Paryżu z honorami należnymi szefowi państwa było mu więc bardzo na rękę.

### KARIERA PARTYJNA

Na szczyt drabiny partyjnej wypłynął Breżniew dzięki poparciu Chruszczowa.

Mając lat 25 piastował już co prawda funkcję sekretarza partyjnego lecz w małej, niewiele znaczącej komórce fabrycznej, gdzie pracował jako inżynier metalurgii. W czasie wojny pełnił funkcję komisarza politycznego na froncie południowym, co często obecnie przypomina prasa sowiecka.

Gdy w 1954 roku Chruszczow rozpoczął uprząwianie ziem dziewiczych, posłał Breżniewa na Syberię i powierzył mu nadzór nad wykonaniem planów zasiewu kukurydzy. Zanim cały program się załamał — Breżniew wezwany został do Moskwy, gdzie powierzono mu ważne funkcje partyjne i stanowisko państwowe. Piastował przez cztery lata wysoki urząd oraz z polecenia swego szefa porządkował politybiuro. W 1964 roku odwdzięczył się swemu protektorowi w ten sposób iż razem z innymi głosował za usunięciem Chruszczowa...

Po objęciu funkcji pierwszego sekretarza rozpoczął natychmiast czyste elementy nieprzychylnych jego wpływom. Gdy poczuł się dosyć mocno w siodeł, przywrócił tytuł generalnego sekretarza partii, używany kiedyś przez Stalina. Wkrótce podporządkował sobie cały aparat partyjny i rządowy, ustawiając Podgornego na drugim miejscu, a Kosyginę na trzecim w hierarchii partyjnej.

Dowiedł raz jeszcze, iż władza w Rosji Sowieckiej należy do prezydium partii, a właściwie do człowieka, który je trzyma w garści, to jest generalnego sekretarza. Idąc śladami Stalina, stara się jednak uniknąć jego błędów, szczególnie pozorów jedynowładztwa i kultu jednostki. Nie mówi nigdy: "ja zrobiłem to", "ja" prowadzi całą politykę, lecz zaznacza iż cokolwiek postanawia się na Kremlu, czyni to kolegialnie partią.

Wdrapanie się na szczyt drabiny partyjnej i rządowej

nia się z nimi w rozmowę — powinien przysłać się im w kawiarniach: jak — przy pomocy byle jakich środków — robią się na eleganckich, jak wymykają się z biur na plotki lub flirty, jak z ożywieniem — ale bez hałasu — dyskutują, jak załatwiają przedziwne, wymyślne interesy.

(Dokończenie w następnym Kaledoskopie)

nie przyczyniło się jednak do zdobycia przez Breżniewa popularności. Niewiele pomogły mowy patriotyczne ani wydanie dwutomowej pracy p. t.: "Śladami Lenina". Kosygin cieszy się wciąż większym unaniem i respektem wśród zwykłych obywateli, Breżniewa wszyscy się boją.

### ZATWARDZIAŁY DOKTRYNER

Generalny sekretarz partii trzyma się ślepo założeń marksistowskich (czytaj: leninowskich) i wymaga, by były one przestrzegane we wszystkich dziedzinach życia. Jego zdaniem — wskazania Marksa — Lenina stanowią podstawę nauki i bazę całej wiedzy.

Partia musi czuwać nad czystością tej "nauki" i zapobiegać wszelkim odchyleniom. Z powodu sprzeciwu Breżniewa odrzucony został plan reform gospodarczych, przedstawiony przez Kosyginę, dający większą niezależność od centrali poszczególnym republikom i ośrodkom przemysłowym. Sekretarz generalny obawiał się, iż decentralizacja zalecana przez premiera może osłabić kontrolę partii nad gospodarką i aparatem administracyjnym.

Przeciwstawili się również naciskom zwiększenia produkcji towarów konsumpcyjnych — kosztem przemysłu zbrojeniowego. Cały wysiłek skierowany został właśnie na zwiększenie sił militarnych, budowę wyrzutni rakietowych, pocisków kierowanych, samolotów i atomowych okrętów podwodnych. W dziedzinie broni strategicznych Rosja Sowiecka prześcignęła już Stany Zjednoczone, do czego przyczyną są sami Amerykanie.

Siła jest dominującym czynnikiem, na którym buduje przyszłość Rosji i losy świata — Breżniew. Marzeniem jego jest by Kreml stał się supermocarstwem — dyktującym swoje warunki innym państwom, by Moskwa mogła interweniować w każdym punkcie globu gdzie "socjalizm" jest "zagrożony" lub też "prosi" o pomoc.

Jak się zdaje, Breżniew czuje się coraz bardziej pewny siebie. Nie zrażają go braki w zaopatrzeniu obywateli w artykuły pierwszej potrzeby ani niski stan sowieckiej technologii przemysłowej. Do białej gorączki doprowadza go żądania intelektualistów, którzy domagają się większej swobody w badaniach i wymianie informacji, oraz większej swobody w wyrażaniu opinii.

Na wszystkie problemy ma jedną tylko odpowiedź: siłę. Wierzy w nią i nią chce rozwiązywać trudności wewnętrzne i — międzynarodowe.

Dziennik Polski—Londyn.

## Rekordowa Sprzedaż Samochodów

W październiku przemysł samochodowy sprzedał 1,065,000 samochodów, bijąc dotychczasowy rekord dla tego miesiąca ustanowiony w 1968 r., gdy sprzedano 977,800 samochodów. W tym roku do końca października przemysł samochodowy sprzedał 8,560,000 samochodów, o 17 procent więcej niż w tym samym czasie ub. roku.

Główny zarządca firmy Chevrolet John DeLorean twierdzi, że jeżeli obecna tendencja utrzyma się, w 1972 r. przemysł samochodowy może liczyć na sprzedaż 11 milionów wozów.

Kierownicy przemysłu samochodowego nie ukrywają, że silny wzrost popytu na nowe samochody jest wynikiem nabożenia przez prez. Nixona 10 proc. specjalnego cla na wyroby importowane oraz nacisku na Kongres, by zniósł 7,5 proc. federalny podatek od sprzedaży.

## Arabowie Nie Mają Szans

Przedstawiciele rządu Stanów Zjednoczonych, którzy mają dostęp do raportów wywiadu twierdzą, że mimo wielkich dostaw rosyjskiej broni do państw arabskich, Izrael ma ciągle przewagę nad swymi wrogami. Jeden z tych przedstawicieli rządu miał powiedzieć, że "Arabowie nie mają żadnej szansy zwycięstwa w wojnie z Izraelem, jeżeli Rosja nie zdecyduje się na bezpośrednią interwencję. Nie sądzimy, by Rosja posunęła się aż tak daleko".



# Who's Who In Polonia

Chicago—Plans are under way to publish the First Edition of "Who's Who in Polonia" which will contain the names and biographies of thousands of North Americans of Polish descent.

Bruno A. Puszynski, the publisher, stated "since there are millions of Poles who helped build a Great America, there is a definite need to let fellow Americans know of their accomplishments in the Professional, Educational, Business, Cultural and Philanthropic fields."

"We are planning and working hard to make this a real Classical reference book. We hope to see this volume as an addition to every library, every school, business and institution all over the world. This book itself, will contain approximately 800 pages and will be richly bound in simulated leather, printed in distinctive type face. Our staff will be made up of talented experienced members with diversified interests. Each

listing will be selected on a balanced merit basis without partiality, whether it be Political, Religious, or otherwise. I feel it will be a distinct honor to be listed in "Who's Who In Polonia." This is a true recognition to all those who have contributed so much to Society and Mankind. This first edition should become a historic volume—it will make an ideal gift, a cherished possession. I feel this is a small contribution to this large group of good Citizens. I'll need all the cooperation I can get to make this venture a real success."

If anyone is interested in becoming listed in "Who's Who in Polonia" or would like an application or information, you can write or call:

Puszynski Publications  
6134 Milwaukee Avenue  
Chicago, Illinois 60646  
(312) 774-3800

(The Pre-Publication price is \$21.95; Upon Publication \$27.50).

## Chicago's Own Christmas Parade

To Be Colorcast On Channel 9  
Saturday, December 4

The first "Merry Christmas" of the season rings out over the entire Chicagoland area when the city presents "Chicago's Own Christmas Parade" on Michigan Avenue Saturday, December 4th.

Channel 9 will cover this event live and in color for stay-at-home viewers from 11:00 a.m. to 12:15 p.m., with Ringmaster Ned Locke of "Bozo's Circus" and Miss Tasha Johnson of WGN Television's "Treetop House" describing all of the pageantry and excitement for viewers.

This marks the second year that Chicago will be sponsoring its own Christmas Parade and Mayor Richard J. Daley promises an even grander one than last year's.

There will be huge inflated balloons, floats, bands, drum

and bugle corps, and clowns in the parade which will start at The Drake Hotel (Lake Shore Drive and Michigan Avenue), and go down Michigan Avenue past the official reviewing stand situated in front of the Sheraton-Chicago hotel and over the river to Randolph Street.

Highlighting the parade will be the largest assembly of huge balloons ever seen in Chicago. They will be inflated 12 hours beforehand and police and fire cadets will pull them.

A myriad of communities and suburbs will be represented with marching bands, drum and bugle corps and floats. The Chinese community of Chicago again will have two huge Chinese lions in the parade.

## Junior Named Star Of Tomorrow

A 19 year old San Antonio Texas college student, Rosalyn Raab, is the 11th annual Alberta E. Crowe Star of Tomorrow Award winner.

The award is sponsored by Mrs. Alberta E. Crowe, Women's International Bowling

Congress president and also president of AJBC, with selection limited to women bowlers 25 years of age and under.

Rosalyn was a member of AJBC for eight years and in 1969-70 was on a San Antonio Girls team that rolled a 3134 series, high for the entire season. Her contribution was 564.

The young Texan averaged 172 in a traveling league last season and was state AJBC class A doubles co-champion in 1967. In 1970 she was named "Miss Junior Bowler of the Year" and honored at the Texas Women's Bowling Association convention.

She received her "Star of Tomorrow" award during opening ceremonies of the 1971 WIBC Annual Meeting in Atlanta, Ga. April 26. "This is one of the nicest things that has ever happened to me," said Rosalyn when first notified of her selection.

She joins 10 other young bowling stars who have been named "Star of Tomorrow," most of whom have become adult champions, including: Betty Kuczynski, Chicago, Illinois, 1961 recipient; Joy Abel, Chicago, 1962; Judy Cook, Grandview, Mo., 1963; Ann Bosworth, Belleville, Ill., 1964; Karen Linton, El Paso, Texas, 1965; Betty Jo Crow, Gairway, Kan., 1966; Mildred Martorella, Rochester, N. Y., 1967; Pamela Fryer, Phoenix, Ariz., 1968; Janice Sue Reichley, Waco, Texas, 1969; and Cheryl Kominsky, Westchester, Calif., 1970.

Performances are Tuesday through Friday, 8:30 p.m.; Saturday, 6 and 9:30 p.m.; Sunday, 7 p.m. and Wednesday at 2 p.m. Tickets are priced from \$3.50 to \$5.00. For information and reservations, call 248-6800 or GR 2-2771.

## Blazers Invade Stadium Tonight Play Bulls

Arm chair quarterbacks and second guessers were quick to say "I told you so" when UCLA's Sidney Wicks got off to a rugged beginning as a pro rookie with the Portland Trailblazers.

But Blazers' coach Rolland Todd quickly predicted that Wicks' difficulties were only temporary and that NBA fans would be recognizing him as one of the finest players in the league in due time.

Chicago fans will get their first look at Wicks when he leads the Trailblazers into the Stadium tonight (Tuesday) at 7:30 p.m. It will also mark the return of Geoff Petrie, who together with Boston's Dave Cowens, shared rookie-of-the-year honors. Petrie has been sidelined with a knee injury since the beginning of the exhibition season and tonight marks his first game since that time.

Tonight will be Ladies Night, with all gals (with or without an escort) admitted for half price on \$4.00, \$3.00 or \$2.00 tickets.

The Bulls will be off Wednesday and Thursday. They entertain Cazzie and the Golden State Warriors in the Stadium Friday night and then take on the New York Knicks in the Garden Saturday, November 27.

## Advocate Society Will Hold Children's Christmas Party!

Our Society will hold the Children's Christmas Party in the ballroom of the Polish Women's Alliance Building, 1309 N. Ashland Ave., Chicago, on Sunday, December 12, 1971, between 2:00 and 5:00 p.m.

There will be a fine program of entertainment, delicious food, refreshment and ice cream... even a friendly bar for adults. Santa Claus, himself, will be there to present his gifts to our children and grandchildren.

No charge for the children. Each adult will be assessed \$5.00 to help defray the cost. Give the family and yourself a nice time.

See you all on December 12. Eugene J. Briars, Thomas J. Skryd — Chairmen, Family Activities Committee.

## Wheaton Wins Soccer Title

Wheaton College won the National Collegiate Athletic Association Midwest title recently at home, defeating Western Illinois 1-0.

The winning goal was scored by Jim Lane in the fourth quarter after taking a pass from Larry Sherman. It was the sixth consecutive Midwest crown for the Crusaders.

## Seven Schools Get N.C.A.A. Membership

Kansas City (UPI) — The National Collegiate Athletic Association today granted active membership in its college division to seven institutions. Included were Indiana Central College, Indianapolis, and University of Minnesota — Morris.

## Orioles Win 5-0, End Japanese Tour 12-2-4

Tokyo (UPI) — The Baltimore Orioles hit two home runs to end their 18-game goodwill tour of Japan with a 5-0 triumph over the Tokyo Yomiuri Giants. The Orioles ended the tour with 12 wins, two defeats and four ties.

O. Michał Zembrzski  
Wikariusz Generalny OO. Paulinów

## Wspólna Akcja w Obronie Historycznego Domu

W poprzednim artykule pt. "Kilka słów o ośrodku studiów polskich i polskiej kulturze" podałem kilka słów o bardzo istotnym projekcie Edwarda Piszka z Filadelfii. — Wszyscy, którzy zapoznali się z tym projektem zdają sobie sprawę z jego ważności. Dobrze przeprowadzenie tego projektu odbije się echem bardzo szeroko, a co najważniejsze przyniesie dla całej Polonii konkretne osiągnięcia.

W niniejszym artykule pragnę napisać o czymś innym, mianowicie o domu Tadeusza Kościuszki w Filadelfii, jako zabytku historycznym. Nasza Polonia mało wie o tym. Ja sam do niedawna nie wiele o tym wiedziałem, lecz zapoznałem się z całością sprawy i uważam, że trzeba, aby Polonia o tym została dokładnie poinformowana i włączyła się bez reszty do wspólnej akcji nad utworzeniem Historycznego Domu im. Tadeusza Kościuszki w Filadelfii.

Przyglądnijmy się bliżej jak ta sprawa przedstawia się?

Otóż Senator Edmund S. Muskie wydał w dniu 14-go września br. komunikat do całej prasy, który w skrócie podaje poniżej:

"Mało ludzi było tak oddanych sprawie wolności jak Tadeusz Kościuszko. Urodzony w Polsce w dniu 12 lutego 1746 r. Kościuszko żył w Paryżu, kiedy doszły go pierwsze wieści o zmaganiami Ameryki przeciwko tyranii. Za pożyczone pieniądze opłacał przejazd do Ameryki, by tu przyłączyć się do walk o wolność Ameryki.

Przysłużył się sprawie świetnie. Jako wykwalifikowany inżynier zbudował fortyfikacje na rzece Delaware i drugie przy West Point na rzece Hudson. Wybor miejsca na przyjęcie bitwy i budowanie fortyfikacji przy Saratoga Spring skutecznie przyczyniło się do zwycięstwa amerykańskiego nad Gen. John Burgoyne przy Saratoga. Nieco później odznaczył się jako dzielny oficer kawalerii w kampanii Gen. Green w Carolina. Widocznym jest, że Gen. Tadeusz Kościuszko jest jednym z twórców zwycięstwa Ameryki.

W roku 1784 Kościuszko powrócił do Polski, gdzie został Generałem w armii polskiej. Wiosną 1792 r. poprowadził małą armię Polską przeciwko wojskom rosyjskim, próbując naprzód przeciwstawić się agresji. Po paru świetnych zwycięstwach, ostatecznie prawie śmiertelnie ranny, opierając się do ostatka, uległ przemocy i dostał się do niewoli Rosjan. Po dwóch latach niewoli, wypuszczony powrócił do Stanów Zjednoczonych, gdzie przyjął go gorąco, jako bohatera rewolucji amerykańskiej. Podczas tego drugiego pobytu w Ameryce żył przez 6 miesięcy w Filadelfii, w domu dziś oznaczonym nr. 301 Pine Street (dokładnie róg Pine i 3-iej ulicy).

Później powrócił do Europy, by kontynuować swoją walkę, odważnie jakkolwiek bez skutku o wolność Polski.

Oddanie się Kościuszki całkowite sprawie wolności i niepodległości Polski, uczyniły z niego jednego z wielkich bohaterów Rewolucji Amerykańskiej. Tyle napisał Senator Muskie.

W międzyczasie Doradcy Urząd przy National Park Service of the Department of Interior w Filadelfii odrzucił projekt ogłoszenia Domu Kościuszki przy Pine Street zabytkiem historycznym.

Niepokojny ten dom miał już ulec rozbiórce, jak wiele innych domów w tej części miasta w ramach nowych planów miejskich. Akcja dr Pinckowskiego uchroniła na razie Dom od zniszczenia.

W ostatnich czasach Dom ten zakupił Edward Piszek, aby w ten sposób ochronić go przed zburzeniem. Trud, starania i apel Senatora Muskie z Edwarda Piszka popierają Senatorowie Hartke, Bayh, Buckley, Cranston, Humphrey, Kennedy, Proxmire, Schweiker, Scott i inni. Z Izby Niższej głośno wypowiedział się za wnioskiem Muskiego Kongresman Helstoski. Wszyscy wspólnie w dniu 1 czerwca 1971 wprowadzili identyczny bill, by Dom im. Tadeusza Kościuszki łącznie z najbliższym otoczeniem został nabyty przez Rząd i po odre-

staowaniu utrzymany jako historyczny zabytek Narodowy.

Sprawa ta mimo poparcia ze strony Senatorów i Kongresmanów utknęła na najniższym szczeblu, mianowicie niższym szczeblu, mianowicie delfii, ponieważ historyk tej Komisji stwierdził, że:

"Łączność Tadeusza Kościuszki z tym Domem trwała tylko 6 miesięcy po przerwie 15 lat, kiedy to pobyt Kościuszki miał historyczne znaczenie dla Stanów. Nadto stwierdził on, że Dom ten od tego czasu uległ poważnym przeróbkom. Z tej przyczyny Komisja Doradcza na posiedzeniu 64-tym w dniach 19 — 22 kwietnia 1971 odrzuciła cały projekt Sen. Muskiego, motywując swoją odmowę tym, że Dom im. Tadeusza Kościuszki nie ma kwalifikacji na zabytek historyczno-narodowy".

Nowy właściciel domu, a jest nim w tej chwili Edward Piszek dzięki interwencji w Zarządzie Miejskim w Filadelfii uzyskał przedłużenie do 1972 r. aby dom ten nie burzono. Zeby ten Dom im. Tadeusza Kościuszki utrzymać, musi poprzeć cała Polonia. Do tej akcji nie może nikogo brakować. Wszyscy musimy włączyć się, żeby uratować ten zabytek historyczny.

Wszyscy wiemy, jaką rolę odegrał Tadeusz Kościuszko w historii Ameryki. Największym jego osiągnięciem było stworzenie planu wojskowego, który nie dopuścił do rozbicia Armii Amerykańskiej w dolinie Hudson przez armię brytyjską. Zwycięstwo armii Amerykańskiej pod Saratoga było ukończeniem planu naszego wielkiego Rodaka, jak również ufortyfikowanie West Point nad rzeką Hudson.

Wbrew twierdzeniu historyka p. Utley, Dom im. Tadeusza Kościuszki w Filadelfii ma bardzo głębokie powiązanie z historią Stanów Zjednoczonych.

W Domu, o który się bijemy przebywał Tadeusz Kościuszko w zimie z 1797 — 1798. Dom ten położony załedwie parę bloków od historycznego Independence Hall. W domu tym odbywały się poufne i częste narady przyjaciela Kościuszki Thomasa Jeffersona, który w tym czasie był wiceprezydentem Stanów Zjednoczonych i Sekretarzem Min. Spraw Zagranicznych. W owym czasie stosunki Stanów Zjednoczonych z Francją były bardzo napięte. Młode Państwo — Stany, szukały naprawy tych stosunków. W tym właśnie domu, o który się upominamy Kościuszko podjął się przeprowadzenia pewnej negocjacji z Francją na rzecz Stanów Zjednoczonych. Wystąpił on pod pseudonimem Thomasa Kannberga. Jechał on poprzez Portugalię i Hiszpanię pod przybranym nazwiskiem. Cała ta podróż była zarządzana przez Jeffersona. W domu tym Kościuszko sporządził swój testament, w którym przekazał całą sumę 12 tysięcy dol. Jeffersonowi na wykup murzynów i uwolnienie ich.

W świetle tych faktów jakże jest przykro słuchać dziś gołosłowne twierdzenie historyka Komisji National Park Service, że dom ten nie ma kwalifikacji na zabytek historyczno-narodowy.

National Park Service pod presją licznych wypowiedzi ludzi nauki oświadczył ostatnio, że jest gotów zmienić decyzję poprzednią, ale czeka na dokładne naświetlenie historii tego zabytkowego Domu.

Oczywiście Polonia musi zdążyć sobie sprawę z danej sytuacji. Nie chodzi tu o jakieś nastawienie, ale chodzi o sam fakt historyczny tak co do samej osoby Tadeusza Kościuszki, jak i Domu, w którym mieszkał i pracował dla dobra Stanów Zjednoczonych.

Wielka Uroczystość w Filadelfii

Tak się złożyło, że Filadelfia została obrana na miejsce obchodów 200-lecia istnienia Stanów Zjednoczonych. Głównie uroczystości związane z tą rocznicą odbędą się w 1976 r. Już dziś czynione są wielkie przygotowania do uświetnienia tej rocznicy. Różnego rodzaju wystawy, pokazy, imprezy przygotowane przez najlepsze zespoły ze wszystkich Stanów stanowiąc będą poważną część programu.

Musimy pomyśleć też o tym,

## Z Boczej Trybuny Sportowej

SYMONT B. BOBIE

### Black Hawks Przegrał w Bostonie wygrał u Siebie

W ostatnią sobotę zespół hokejowy Chicago Black Hawks rozegrał ponownie jedno z lepszych spotkań ligowych, — tym razem na "gorącym" terenie Bostonu, z tym jednak że sędzia wydał tylko kilka orzeczeń za minimalne przekroczenia. Już pierwsza tercja sobotniego spotkania stała na wysokim poziomie godna mistrzowskich zespołów, i pomimo iż każdy z zespołów miał kilka kapitalnych okazji do zdobycia bramki, tercja ta zakończyła się bezbramkowo. Bramkarze — Bostonu Chivers i Chicago Gary Smith wykazali w tym meczu wspaniałą formę, godnie reprezentując swe pozycje. Pomimo, że tercja ta zakończyła się bezbramkowo mogła się podobać jak również podobają się cały mecz, który pokazywany był na małych ekranach telewizyjnych.

Ostatecznie w meczu tym zwyciężył zespół Bostonu 2:1, chociaż wynik ostateczny nie był wiarygodny do ostatnich minut spotkania. Natychmiast po tym spotkaniu — zespół Black Hawks wyjechał do Chicago by zagrać na spotkaniu niedzielne z Pittsburgh Penguins. Nikt jednak z pełnego kompletu widzów tego sportu, którzy znaleźli się na lodowisku Chicago Stadium, nie przypuszczał, że zespół chicagowski zdobędzie już w pierwszej połowie aż cztery bramki.

Ostre strzeżenie nie tylko w tercji rozpoczął Stasiu Mikita, kiedy przejął krążek od Chico Maki po zagraniu go przez B. Hulla w 5:59 min. Następnie na listę strzelców zapisał się Bobby Hull w 10 minucie gry po zagraniu krążka przez Lacroix z Chico Maki. W 2 min. później Martin wsunął krążek z ostrego kąta do bezradnego bramkarza gości — Rutherforda, a Lacroix z ostrego kąta w 16:02 ustalił wynik pierwszej tercji na 4:0.

W drugiej tercji gospodarze nadal grali na pełnych obrotach i już w 2:59, po jednym z wielu ataków Black Hawks tercet Martina znalazł się blisko bramki gości obrona zatrzymała groźne natarcie, Pappin jednak wyłuskał krążek od obrońcy i bez przeszkód posłał go do siatki. Następnie zatonowaliśmy piękną akcję tercetu B. Hull'a, kiedy to zagrywkę rozpoczął Campbell, wysyłając do przodu B. Hull'a, który wraz z Makim przebili się pod bramkę gości mając przed sobą tylko jednego obrońcę przed sobą. Wymanewrowali go, podając krążek między sobą, następnie wyciągnęli bramkarza ze swej pozycji, i gdy zdawało się że B. Hull będzie strzelał oddał krążek do wolnego kolegi, a Maki posłał krążek do pustej bramki.

W trzeciej tercji zespół chi-

żeby Dom im. Tadeusza Kościuszki został orestaurowany i przybrał prawdziwy wygląd muzealnego zabytku historycznego. O tym musimy pamiętać i tego nie wolno nam przeczyc.

Senat wprowadził bill. Tej samej treści bill jest w Izbie Niższej. Należy poprzeć to naszymi listami, interpelacjami i głosami w całej prasie, radiu i telewizji.

National Park Service powinien poznać opinie tysięcy obywateli, dla których rozstrzygnięcie tej sprawy nie jest dla nas obojętne.

Sen. Muskie oświadcza, że nie jest zadowolony z dotychczasowego załatwienia sprawy, ale też podkreśla, że nigdy nie ustąpi i walczyć będzie do skutku.

Nasza Polonia nie powinna zaspac tej sprawie.

Dom Kościuszki powinien obudzić śpiących. Nie wolno nam dopuścić do tego, by jeszcze i w tym przypadku pseudohistoryk robił sobie żarty z naszych wielkich osiągnięć.

Musimy pisać w tej sprawie i żądać kategorycznie zachowania tego zabytku polskiego w Filadelfii. Zainteresowanych kierując na stację Radio lub wprost do mnie, P.O. Box 151 Doylestown, Pa. 18901, albo też na adres Edwarda Piszka, albo też wprost do Washingtonu.

Ja osobiście jestem przekonany, że z pomocą całej Polonii Dom im. Kościuszki w Filadelfii uratujemy.

cagoski rozpoczął ponownie w wielkim stylu z tym jednak że i zespół gości doszedł więcej do głosu, szczególnie w tym czasie, gdy na lodowisku znalazło się tylko czterech graczy zespołu gospodarzy, a gości pełen skład. Mikita jednak ponownie zapisał się pierwszy w tym czasie na listę strzelców po zagraniu krążka przez obrońcę White, który podał krążek do D. Hull'a, a ten ostatecznie zapisał się zwycięstwem Black Hawks 7:3.

### Eagles Zwycięża Green-White w Mecz Pucharowym 2:0

Ostatniej niedzieli zespół Eagles rozegrał mecz piłkarski w ramach Pucharu Stanu Illinois, a przeciwnikiem ich była ambitnie grająca drużyna niemiecka Green-White. — Mecz po nawet ciekawej grze przy mroźnym i porywistym wietrze zakończył się w pełni zasłużonym zwycięstwem zespołu polskiego 2:0.

W pierwszej części gry dało się zauważyć bezapelacyjną przewagę zespołu polskiego, który przy silnym wspomaganiu linii rozgrywającej ze Znamierowski i Gacką na czele, do której to linii często włączał się również Sefer — często gości na polu karnym przeciwnika, co jednak gdy zawodnicy Eagles holdowali pod bramką Green-White koronkowym podaniem, gdy się czasami prosiło o bezpardonowe widzenia, a i przez Strój oddawane na bramkę gości z daleka wyłapywał — dobrze dysponowany bramkarz zespołu niemieckiego. Tylko jeden precyzyjny i "atomowy" strzał Piecyka znalazł w tym czasie drogę do bramki.

W bramce Eagles wystąpił już niezawodny Stroniarz (b. zawodnik krakowski Wisły) który dyrygował umiejętnie defensorami, mając rozległe pole widzenia, a i przy Stroniarzu linia defensywna zagrała tym razem dużo pewniej, chociaż kilka kilków zanotowaliśmy z których łatwo mogły powstać bramki. Jednak przyznać trzeba, że były zagrały na najwyższym poziomie, — również i druga linia w której ofensywnie doskonale byłował Znamierowski, natomiast Gacka b. dobrze zagrywał defensywnie, i ednak podania jego tym razem nie były celne, gdy z porywisty wiatr płała figle.

W drugiej części meczu zespół polski miał trudniejsze zadanie gdyż wiatr tym razem wspomagał ofensywnie młodemu ale bardzo ambitnie grającemu zespołowi niemieckiemu. Kilka razy Stroniarz musiał wykazywać swoją klasę i wywiązać się ze swego zadania bez zarzutu. Raz nawet przy stanie 1:0 dla Eagles w sukurs przyszedł mu słupek, gdy rzucił się do przziemiennego ostrzeżu strażu napastnika Green-White.

W ostatnich minutach gry Guzik w zamieszaniu podbramkowym umieścił piłkę w siatce bramkarza Green-White i tym samym ustalił wynik spotkania. Wspomnieć należy, że Piecyk zdobył jeszcze jedną bramkę, ale był przy niej minimalnie spalony. Ogólnie gra zespołu Eagles mogła się podobać, gdyż akcje przeprowadzali szybko i zdobywali teren, jednak z oddawaniem strzałów na bramkę przeciwnika stoją na bakier. Za wyjątkiem Piecyka brak "bombardiera" jakim był dawniej Edek Bińkowski.

Dowiedzieliśmy się ostatnio że oprócz chorego kol. Mocnego, który wraz z Skotarkiem opiekowali się zespołami juniorów i trampkarzy od pracy z młodzieżą odsunął się kol. Tadek Skotarek, strata była by to wielka dla klubu sportowego Eagles, gdyż byli to naprawdę pracowici członkowie klubu sportowego Eagles pod którym kierownictwem młodzież polska zbierała dużo laurów. Co, względnie kto zmusił do takiego kroku Skotarka nie wiemy, ale do tematu tego jeszcze powróćmy. Kol. Mocny nadal znajduje się w szpitalu St. Elizabeth.

## Guess Who's Coming For Thanksgiving Dinner At Lassie's





## Kalendarzyk Posiedzeń

### Wtorek, 23 Listopada

Klub Zwiernianin odbędzie posiedzenie w niedzielę, 28 listopada, w sali Al Kolbusz, 1101 N. Damen ave., początek o godz. 1-ej po południu punktualnie. Prosimy wszystkich członków i członkinie o liczne przybycie i opłacenie podatków za listopad i grudzień, gdyż w grudniu posiedzenia nie będzie. Są b. ważne sprawy do załatwienia i odbędą się wybory nowego zarządu na rok 1972.

Prezes R. Drozd wraz z zarządem prosi członków o obecność na tym posiedzeniu. — R. Drozd — prezes; G. Stoch — sekr. prot.

### Posiedzenie i wybory Oddziału

Warszawa Nr. 31 Ligi Morskiej odbędzie się we wtorek, 23 listopada, w sali dolnej Związku Polek pnr 1309-15 N. Ashland ave., o godz. 7-ej wieczorem. Koleżanki i koledzy są proszeni o łaskawe przybycie. Są ważne sprawy do załatwienia i zdane będzie sprawozdanie z naszej zabawy stołecznej. — B. Oleński, prezes; M. Milas, sekr.

### Piątek, 26 Listopada

Tow. Jana Chrzeciela, Grupa 1354 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w piątek, 26 listopada, w sali Weteranów, pnr. 1236 N. Wood ul., początek o godz. 7-ej wieczorem. Po posiedzeniu odbędzie się rozgrywka losowych książeczek. Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, opłacenie książeczek i swych zaległości. Po losowaniu będzie przekąska i kawa z ciastem, bezinteresownie. Antoni Górski, prezes; Amelia Skwirut, sekr. prot.

### Niedziela, 28 List.

Tow. Miecz Kościuski, Grupa 670 ZNP odbędzie swe przedroz-

## Kalendarzyk Zabaw

### Sobota, 27 Listopada

Klub Wojew. Białostockiego urządzi wielki roczny bal w sobotę, dnia 27-go listopada, w sali Wonderland Ballroom, która się mieści pnr. 2940 Milwaukee Ave., blisko Central Park Ave. Zabawa rozpocznie się o godz. 7:30 wiecz. Będzie przyszywać doborową orkiestrę do tańca. Bufet będzie obficie zaopatrzonej w trunki i napoje. Komitet i administracja uprzejmie zaprasza wszystkich członków i członkinie klubu oraz przyjaciół i sympatyków dobrej zabawy, to się wszyscy wraz zabawimy.

Bilety będzie można nabyć przy kasie.

Józef Jabłoński, prezes; Helena Lasota, sekr. prot.

Klub Wolnych Przyjaciół zawiadamia, iż zabawa klubu odbędzie się w sobotę, dnia 27 listopada, o godz. 8-ej wieczorem, w sali Lucky Stop, 1805 W. Division ul. Serdecznie zapraszamy przyjaciół i sympatyków o poparcie tej naszej zabawy tanecznej.

Za komitet: Józef Matuga, prez.; Maria Filip, sekr.

Klub Dotęga urządzi Jesienną zabawę taneczną w sobotę, 27 listopada, w sali John F. Faikel, pnr. 2128 N. Leavitt ul., na którą zaprasza wszystkich członków z rodzinami, sąsiadnie kluby, oraz całą Polonię. Początek o godz. 8-ej wieczorem. Gra orkiestra "Krakus". Równocześnie przypominamy, iż posiedzenie odbędzie się w sali zwykłych posiedzeń, pnr. 2258 N. Mango Ave., w niedzielę, 28-go listopada, o godz. 2:30 po poł. Obecność członków jest pożądana.

Jan Głowacki, prezes; Józef Boroń, Przew. Zabaw.

## \$27 Bilionów Ulg Podatkowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-szej)

mógłby proporcjonalnie korzystać z ulgi George Wallace w sumie przeszło sześć milionów dolarów. Demokraci w Senacie usilnie popierali poprawkę sen. Pastore, gdyż Partia Demokratyczna jeszcze nie spłaciła długu z ostatniej kampanii prezydenckiej w roku 1968 na sumę przeszło dziewięć milionów dolarów. Republikańscy walczyli o poprawkę, twierdząc, że Demokraci dążą do zrzucenia na barki podatników spłacenie zaciągniętego przez Demokratów długu w kampanii z roku 1968, oraz dla sfinansowania kampanii na rok 1972.

### Ulg Podatkowe

Przyjęta przez Senat ustawa, która została przesłana do łącznego komitetu obu Izb Kongresu dla uzgodnienia sprzecznych punktów, przewiduje następujące ulgi podatkowe:

- 1) podniesienie sumy wolnej od podatków z \$650 do \$675 w roku 1971, do \$750 w roku 1972 a do \$800 w następnych latach, przy wypełnianiu formularza podatkowego przez indywidualnych podatników;
- 2) zwalnia 2.8 milionów biednych obywateli od płacenia podatków, oraz obniża sumę podatku dla 25 milionów rodzin o niskich dochodach rocznych;
- 3) zezwala rodzicom na odciążenie \$325 na pokrycie kosztów szkolnego dla dzieci uczęszczających do wyższych

uczelniami czy do szkół handlowych;

4) znosi siedmio-procentowy podatek akcyzowy na nowe samochody oraz na lekkie ciężarówki, z datą wstecz do 15 sierpnia, gdy weszło w życie zarządzenie prezydenta Nixona o zamrożeniu cen i płac;

5) zezwala pracującym matkom na odciążenie \$4,800 z rocznych dochodów na koszty wynajęcia opiekunki nieletniej dzieci (do 15 lat). Z podobnej ulgi będą mogli także korzystać rodzice, których łączne zarobki nie przekraczają \$18,000 rocznie, a którzy zmuszeni są wynająć opiekunkę dla dzieci, gdy matka pracuje po za domem dla zwiększenia dochodów rodzinnych. Z mniejszych ulg będą mogli także korzystać rodzice, których zarobki roczne nie przekraczają sumy \$27,600, a gdzie matka pracuje po za domem.

6) zezwala starszemu biednemu małżeństwu o dochodach rocznych poniżej \$6,500 do odciążenia z wykazu podatkowego \$300 na pokrycie podatku zapłaconego z realności, albo też na pokrycie w 25 procentach zapłaconego przez nich czynszu mieszkaniowego podczas roku;

7) przedłuża na 26 dodatkowych tygodni wypłatę bezrobocia dla tych bezrobotnych obywateli, którzy zamieszkują w stanach mających najmniej sześć procent bezrobocia;

8) zezwala firmom i farmom na odciążenie siedmiu procent z rocznych dochodów na pokrycie kosztów nowego ekwipunku i maszynierii, zakupionych po dniu 15 sierpnia;

9) zezwala firmom sprzedającym swe produkty zagranicą do odroczenia na następne lata częściową wpłatę podatku federalnego jeśli dochody wpływające z eksportu przynajmniej w połowie zostaną obrócone na rozbudowę firm.

Z ulg podatkowych przyznanych przez Senat korzystać będzie ponad 113 miliony obywateli wypełniających formularze i płacących podatki.

Sponsorzy ustawy i poprawki mają nadzieję, że łączny komitet obu Izb Kongresu nie poczyni zbyt wielkich zmian w ustawie i że mimo opozycji Republikanów do poprawki, prezydent Nixon nie zawetuje ustawy.

## Z Gminy 128 ZNP

Ponieważ zebranie Gminy przypada na dzień Święta Dziękczynienia (Thanksgiving), zebranie Gminy odbędzie się w poniedziałek, 29-go listopada w sali Lo Rayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey, o godzinie 7:30 wieczorem.

Mamy mnóstwo spraw do omówienia, to też prosimy państwa delegatów i p. delegatów o obecność i punktualność.

L. E. Mlastoń, prezes; P. Kaczmarek, sekr.

## Sąd Najwyższy Illinois Zwleka z Wydaniem Decyzji W Sprawie Obciążenia Funduszy Na Opiekę Społeczną

Sąd Najwyższy Illinois zalecił w poniedziałek adwokatowi występującemu w sprawie orzeczenia zakazującego obciążenia funduszy dla pow. Cook, o przedłożeniu bardziej rzeczowych argumentów w ciągu najbliższych 5-ciu dni.

Stanowy sąd najwyższy uchylił w poniedziałek apel Jacka B. Schmettera, pierwszego asystenta prokuratora stanowego o szybkie orzeczenie w sprawie Dept. Opieki Społecznej.

Schmetterer powiedział, że sprawa jest pilna ponieważ biura powiatowe stoją w obliczu masowej wysiłki czeków dla odbiorców zasiłków, którzy otrzymują zasiłki w pierwszym dniu miesiąca.

Władze stanowe zabiegają o uchylenie orzeczenia sędziego Covelli, który nakazał by władze stanowe wstrzymały swoją propozycję drastycznego obciążenia przeznaczonych dla powiatu funduszy w planie ogólnej pomocy. Sędzia zarządził także uchwycenie zamierzonego przez władze stanowe przelania sumy \$21 mln. z budżetu stanowego w ramach ogólnej pomocy do innej kategorii planu.

Schmetterer i Vincent Benfitinga Jr. z biura gen. prokuratora twierdzą że obciążenie \$40 mln. funduszu z pow. Cook dotyczyło tylko jednego powiatu z pośród 101 powiatów stanu Illinois. Obaj oświadczyli iż należy przeprowadzić przesłuchania w tej sprawie.

Schmetterer oświadczył, że obciążenie zasiłków dla 50,000 odbiorców ogólnej pomocy o 60 procent tylko dlatego, by nie narazić 500,000 rodzin z dziećmi na utrzymaniu na 12-procentową redukcję, — jest niesłuszne i krzywdzące.

Przedstawiciel władz stanowych, Justin Stanley, w odpowiedzi na zarzut Schmettera powiedział, że przed 20 laty lokalne programy były przeprowadzane i popierane jedynie przez lokalne zarządy bez pomocy z zewnątrz.

## Bohaterski Chłopiec

New York (UPI). — Przez kilkanaście minut Gary David, lat 16, wykazał ogromny zapas odwagi i przywiązania do członków swej rodziny. Gary stojąc na dachu przybudówki, chwycił siedmiu braci i siostrę wyskakujących z okna palącego się mieszkania rodziny, mieszkającego się na trzecim piętrze. Ojciec Gary, w stanie nieprzytomnym, — po kłótni z żoną podpalili mieszkanie odcinając rodzinie drogę do wiodących w dół schodów.

Gary zdołał chwycić braci i siostry w swe ramiona, ale nie mógł utrzymać matki wążającej około 200 funtów. Matka odniosła złamanie nogi i ręki oraz mniejsze obrażenia. — Policja znalazła ojca śpiącego w zaparkowanym na ulicy samochodzie i odstawiła go do więzienia.

## Otwarcie w Parkach Szlaków Do Jazdy Sankami Motorowymi

Illinois Department of Conservation (stanowy dept. ochrony przyrody) zapowiedział oddanie do publicznego użytku szlaków do jazdy motorowymi sankami (snowmobile). W następujących parkach będzie można skorzystać z torów sankowych: Hennepin Canal, Illinois Beach, Johnson Sauk Trail, Kankakee River, Kickapoo, jezioro Le-Aqua-Na, McLean County Park

## R. Skłodowski Kandydatem Na Stan. Prokuratora

Republikański komitet nominacyjny przesłuchał w poniedziałek w biurze kierownictwa partii, pnr. 134 N. La Salle ul., Roberta L. Skłodowskiego z Northbrook, jako kandydata na urząd stan. prokuratora. Był on w latach 1959-60 asystentem gen. prokuratora. Skłodowski zapewniał, iż jest pewny, że potrafi zebrać potrzebne fundusze na kampanię przeciwko kan dy d a t o m demokratycznym.

Robert Skłodowski powiedział, iż jest on bratankiem wynalazczynie radu — Marie Skłodowskiej-Curie, jest on także wnukiem Wacława T. Chojackiego, założyciela i b. prezesa Grupy 825 ZNP Cicero Society.

Komitet przesłuchał także innego kandydata na stan. prokuratora, a mianowicie — Bernarda Carey, który przeżył różnicą 10,000 głosów w ostatnich wyborach na urząd pow. Szeryfa.

## Ostrzeżenie Rządu Dla Farmerów

Washington (G.P.) — Departament Rolnictwa podał do wiadomości, że farmerzy mają obowiązek wzywiania policji, gdy zobaczą, że ktoś na ich polu zbiera dzikie rośliny, z których robi się narkotyki. Idzie tu o dzikie konopie (marijuana), mak do wyrobu opium, krzaki "coca", z których robi się kokainę i kaktus "lophophora" stanowiący surowiec do wyrobu narkotyku wywołującego halucynacje, zwanego mescalina. Podczas drugiej wojny światowej rząd zachęcał farmerów do siania konopi, ponieważ potrzebne były grube włókna na wyrob powłoków i worków. W tym czasie tak się ta roślina rozmnożyła, że dziś dziko rośnie.

Departament Rolnictwa zaznacza, że jeżeli farmer wie, że na jego farmie rosną ludzie zbierający dzikie konopie lub inne narkotyczne rośliny a nie powiadomi o tym policji, to wstrzymamy mu wszystkie, jakie dostaje, subwencje.

## Wypadek z Okna

Joseph Lullo, lat 36, reporter "Chicago Daily News" wypadł z okna szpitala Chicago Wesley Memorial, w poniedziałek rano. Złotki znalazł na sklepieniu nad parterem od strony Superior ul. Lullo, pacjent szpitala od 31 października, osierocił żonę i troje dzieci.



## Anna Chrobak

(z domu Korabik)

Członkini Tow. M. B. Gidelskiej Nr. 179 ZPRK i Jan Erhard's Club, nagle pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada 1971 roku, o godzinie 7:30 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła Św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Stanisław, mąż; Dr. Theodore D.D.S., syn; Florence, córka; Helene, synowa; Casimir Jelen, zięć; Vickiann, Karen, Diana i Laura, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Kowacek Funeral Home. Telefon: 545-3800.



## Maria S. Hasek

(z domu BENTLEJSKA)

po długiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada, 1971 r., o godzinie 9:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z Linhart Funeral Home, pnr. 6800 W. Cermak Rd., Berwyn, Ill., do kościoła Our Lady of Holy Mount, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Józef, mąż; Józef, syn; Barbara (Józef) Jarmasek, córka i zięć; Józef, wnuczek; Helena Bentlejska, matka; Aniela Bentlejska, Jean Stawicki i Wanda Bayer, siostry; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Linhart Funeral Home, Telefon PI 9-2255.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomością, iż najukochańsza żona moja, matka, teściowa, siostra, szwagierka, ciocia i babcia nasza, śp.

## Marianna Kawalko

nagle pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada 1971 roku, o godzinie 2:50 po południu, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1718 West 48-ma ulica, do kościoła Św. Józefa, a stamtąd zwłoki zostaną przewiezione do Polski, do miejscowości Jaswiły.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Zygmunt, mąż w Polsce; Henryk (Zdzisław), syn i synowa w Polsce; Teodora (Roman) Ozińska, córka i zięć w Ameryce; Zofia Mogilecka, siostra w Polsce; Władysława i Jan Panicko, siostra i szwagier w Ameryce; oraz siostrzeńcy i siostrzenice i 3 wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Franciszek A. Kozera. Telefon: Yards 7-3388.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomością, iż najukochańszy mój mąż, ojciec nasz, syn mój, brat mój i kuzyn mój, śp.

## Jan Czarnecki

(syn śp. Wiktor)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 22-go listopada, 1971 roku, po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 10:30 rano, z Dennicki Funeral Home, pnr. 3630 W. George ul., do kościoła Św. Jacka, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Anna (z domu Jakubowska), żona; Jan, Julian i Tadeusz, synowie; Franciszka Czarnecka, matka w Polsce; Jadwiga, siostra w Polsce; Irena (William) Shield, kuzynka; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Ryszard J. Demnicki, Telefon 772-6630.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomością, iż najukochańsza żona moja, matka moja, siostra moja i babcia nasza, śp.

## Zofia Pyziak

(z domu Kurek, matka śp. Władysławy)

Czł. Tow. Ks. Kordeckiego Gr. 353 Z.N.P., St. Mary Camp No. 7868 R.N. of Am., Klubu Nowy Prąd Nr. 142, Klubu Okręgu Maków Podhalański, Koła Nr. 8 im. Gen. Andrzeja Gałczyńskiego, Oddz. Gdańsk Nr. 50 L.M., Klubu Pinczowian i Ladies Auxiliary J. J. Zientek Post Unit No. 419 A.L., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 22-go listopada, 1971 roku, o godzinie 7:30 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwała w dzielnicy Brighton Park.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ocievia, pnr. 4256 So. Mozart ul., do kościoła Śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Carol (Bruno) Kisala, córka i zięć; Bruno i Norbert Kisala, wnuki; 2 prawnuików; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy: Frank A. Ocievia, Telefon 254-3838.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy że smutną wiadomością, iż najukochańszy mój mąż, ojciec mój, brat mój i dziadek nasz, śp.

## Stanisław Gruchalski

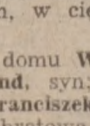
(brat śp. Leona, śp. Władysława i śp. Tomasa)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożyła się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 21-go listopada 1971 roku, o godzinie 2-ej po południu, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 24-go listopada, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 5247-53 W. Fullerton ul. (blisko Lockwood), do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni: Zofia (z domu Wolak), żona; Raymond, syn; Virginia, synowa; (Franciszek i Franciszka, brat i bratowa w Polsce); Maria, Sara i Marianna, bratowa; wnuki i wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi: Poterek. Telefon: BE 7-6400.



Pogrzebowi: Poterek. Telefon: BE 7-6400.



## Podwyżka Cen Węgla

Washington (UPI). — Prezydencka Komisja Kontroli Kosztów Utrzymania, znalazła się pod atakiem członków Kongresu, za przyznanie 15 procentowej podwyżki cen dla strajkujących od pięciu tygodni górników w kopalni miękkiego węgla.

Właściciele kopalń zwrócili się do Komisji — z prośbą o przyznanie podwyżki cen na węgiel, o 8,5 procent, dla pokrycia przyznanych górnikom podwyżek.

## Wkład Polskich Inżynierów w Rozwój Argentyny

Chlubną kartą w dorobku Polonii argentyńskiej jest poważny wkład jaki do rozwoju republiki argentyńskiej wnieśli i nadal wnoszą inżynierowie polskiego pochodzenia. Listę polskich osiągnięć technicznych zapoczątkowali przed stu laty przybyli do Argentyny uczestnicy Powstania Styczniowego; inżynierowie Zdzisław Celiński, Zenon Milkowski, Kazimierz Rechinewski, Czesław Jordan-Wysocki i Witold Wyszelewski.

Na tle ówczesnych kadr technicznych Argentyny, wyróżnili się nie tylko poziomem i zakresem wiedzy technicznej, lecz szerokością inicjatyw i wybitnymi zdolnościami organizatorskimi, które pozwoliły im na odegranie roli pionierskiej w budownictwie, transporcie i przemyśle. Celiński przyczynił się do rozwoju rolnictwa przez regulację rzek. Kierował też budową magistrali do Paragwaju i Brazylii. Rechinewski dokonał pionierskich prac topograficznych w Patagonii, a na początku XX w. był współbudowniczym autostrady. Milkowski wniósł się budową nowoczesnych mostów, Jordan-Wysocki zorganizował departament topograficzny i założył najpiękniejszy park w Buenos Aires, Wyszelewski osiągnął stanowisko wicegubernatora prowincji.

### Przemysł Naftowy i Kanały Nawadniające

Doniosłą rolę odegrali polscy inżynierowie i technicy w rozwoju argentyńskiego przemysłu naftowego, który zapoczątkowany został dzięki odkryciom bogatych złóż naftowych przez znakomitego polskiego geologa Rudolfa Zuberę oraz Hugona Zapawicza. Do najwybitniejszych "naftarzy" argentyńskich zaliczani są inżynierowie Antoni Błażewski i Kazimierz Odrzywolski. Budowę kanałów nawadniających w Rio Negro kierowali inżynierowie Eugeniusz Dąbrowski i Bernard Zakrzewski, a melioracjami w Santiago del Estero — inżynier agronom Romuald Nowicki. Organizatorem argentyńskiego Instytutu Miar i Wagi był inżynier Karol Muntanski, który zasłużył się również wynalazkiem wialni do oczyszczania zboża od plew. Piotr Dutkiewicz i Jerzy Brak unowocześnili wierceń studziennych, a Adam Gościło założył pierwszą w Argentynie fabrykę tokarek.

### Tablica Ku Czci Płk. Chodasiewicza

Argentyńscy zachowują we wdzięcznej pamięci osiągnięcia polskich imigrantów. Świadczy o tym fakt ufundowania przez lotnictwo argentyńskie tablicy pamiątkowej ku czci pułkownika Roberta Chodasiewicza w gmachu Klubu Lotniczego w Buenos Aires. Uroczyste odsłonięcie tablicy dokonane zostało w 1956 r. z okazji 50-tej rocznicy śmierci płk. Chodasiewicza, pierwszego w tym kraju inżyniera wojskowego. W 1896 r. w czasie wojny z Paragwajem dokonał on pierwszego na kontynencie południowo-amerykańskim wlotu balonem i uważany jest za patrona lotnictwa argentyńskiego.

### Po II Wojnie Światowej

Liczebność polskiej inteligencji technicznej wzrosła po zakończeniu II-giej wojny światowej, kiedy do Argentyny przybyło ponad 11 tysięcy Polaków, głównie zdemobilizowanych wojskowych z Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz obywateli jenieckich na terenie Niemiec. Wielu znalazło zatrudnienie w przemyśle i administracji lub założyło własne, dobrze prosperujące przedsiębiorstwa, zatrudniające w nich rodaków.

### Ogłaszajcie Się w Dzienniku Związkowym!

## ORZEŁ i TARTAN

Oto prawdziwa i wstrząsająca opowieść z czasów brutalnego napadu Niemców na Polskę w roku 1939. Powieść ta zachowana została ze źródeł historycznych dotyczących kampanii polskiej z pamiętników uczestników walk i wydarzeń oraz z dokumentów wojskowych.

Autorem tej nadzwyczaj interesującej powieści jest Jerzy Pomian, który ze znajomością rzeczy i bez naciągania faktów opisuje najpierw działalność szpiegowską i dywersyjną Niemców zamieszkanych w Polsce, następnie szalenie bohaterstwa walki z nieprzyjacielem nad Brdą, Wisłą i Bzurą, diabelsko podstępne prowadzenie przez Niemców wojny wręcz masowej mordy ludności cywilnej i wywołanie tej do Niemiec.

Książka ta w ładnej, mocnej oprawie płócienną kosztuje wraz z przesyłką **\$2.50**

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

## DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.

CHICAGO, ILLINOIS 60622

C.O.D. nie wysyłamy

Marek Sądewicz

## Gen. Kleeberg - Wzór Żołnierza i Dowódcy

Generał brygady Franciszek Kleeberg, który w połączeniu z mazurek Kleeberg zajmuje jedno z pierwszych miejsc na liście bohaterów ostatniej wojny. Jego wielkość polegała na bezbłędnym wykonaniu wszystkich żołnierskich obowiązków w sytuacji niezwykle trudnej. W czasie, kiedy polska siła wojskowa została skruszona, a rząd polski, jak również naczelny wódz znaleźli się za granicą i w kraju, ani gdziekolwiek na świecie nie istniała władza naczelna państwa polskiego, Generał na czele powierzonej sobie wielkiej jednostki podjął dalsze działania. Skierował podległe mu wojska na odsiecz Warszawy, a kiedy Warszawa padła nim doszedł, obrócił się ku Deblinowi i Stawom, zamierzając zagarnąć znajdujące się tam składki broni i sprzętu i kontynuować dalszą walkę. Celu tego nie osiągnął, jednak ostatnia bitwa jaką stoczył w rejonie Kocka, była zwycięska. Wobec wyczerpania amunicji, Generał podpisał kapitulację i rozkazał złożenie broni. Zarówno walka kilkunastotygodniowa Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie", która w straszliwym osamotnieniu dowodził, jak dramatyczna i jedynie słuszna decyzja kapitulacji po odniesionym zwycięstwie, składają się na obraz działania żołnierskiego najwyższej klasy.

Franciszek Kleeberg urodził się 1 lutego 1888 r. w Tarnopolu. W rodzinie jego żyła tradycja zawodowej służby wojskowej jeszcze od czasów na wpół legendarnego przodka, który w XVII wieku jako żołnierz szwedzkiego najazdu dostał się do niewoli i następnie wstąpił w służbę polską. Ojciec Franciszka, oficer kawalerii austriackiej brał udział w powstaniu w 1863 r. Obu synów przeznaczył do służby wojskowej. Franciszek od 1908 roku był oficerem artylerii austriackiej. Po wybuchu I wojny światowej postąpił do Legii Polnych, odwołał następnie do armii austriackiej, w 1919 r. po odzyskaniu niepodległości wstąpił do armii polskiej. Brał udział w wojnie polsko-rosyjskiej, dosłużył się wysokich odznaczeń. Studiował w Wyższej Szkole Wojskowej we Francji. Wybuch II wojny światowej zastał go na stanowisku dowódcy IX Okręgu, Korpusu w Brześciu nad Bugiem. Podlegały mu oddziały zapasowe pułków, których zadaniem było organizowanie uzupełnień dla walczących jednostek.

### Mar del Plata

W dziedzinie budownictwa poważnymi osiągnięciami legitymują się budownicy lotnisk inż. Tadeusz Muszyński, kierownik rozbudowy miast w Misjonach architekt Włodzisław Krausof, architekt rządowy w prowincji Córdoba inż. Jan Nowak, a przede wszystkim architekt, Jan Ruszkowski, twórca nowoczesnej architektury słynnego argentyńskiego kapeliśka morskiego Mar del Plata, który "całkowicie zmienił oblicze tego miasta".

Przytoczone przykłady nie wyczerpują, rzecz prosta, poważnego i stale pomnażanego wkładu imigrantów w dziedzinę argentyńskiej techniki, jej rozwoju i unowocześnienia.

W. W.

## Walczące Dinozaury

W ciągu ostatnich dni pobytu na pustyni Gobi uczestnicy polsko-mongolskiej ekspedycji paleontologicznej dokonali jednego z najbardziej sensacyjnych odkryć. W rejonie Tugrugun US około 600 km na południe od Ulan Bator w odsłonięciach piaskowców z okresu kredowego natrafiono na dwa złazzone ze sobą skielety: dinozaura roślinożerczego — protoceratopsa mierzącego około 2 m długości i podobnych rozmiarów dinozaura drapieżnego. Położenie obu skieletołów wskazuje, że zwierzęta musiały stoczyć ze sobą walkę, która zarówno dla ofiary jak i napaśnika skończyła się tragicznie.

(N)

### ★ PRACA MĘSKA

### ★ PRACA MĘSKA

## Gluer Operator

Experienced With Folding Cartons

Must be familiar with right angle and straight line gluers. 4 day 40 hour week (3 day week-ends some weeks).

TOP PAY — OVERTIME.

FULL RANGE COMPANY BENEFITS.

Contact Terry Mumford.

## CRANE CARTON

829-2676

MEN ANY AGE FOR WALKING DELIVERIES IN LOOP AREA, OR MEN WITH OWN BICYCLES. FULL OR PART TIME. DAYS. 108 W. LAKE, ROOM 200. 372-8608

## ENGINEER INDUSTRIAL AIR TC

Responsible for design and development. Must have proven experience and willingness to work on drawing board.

## TECHNICIAN INDUSTRIAL AIR TOOLS

Responsible for testing and report writing. Should have some knowledge of instrumentation.

## ENGINEER HYDRAULICS

Responsible for total concept of hydraulic application. Should be knowledgeable with hydraulic components, heat transfer and packaging. Engine drive and portable air compressor experience helpful. Must be willing to work on drawing board.

Quincy Compressor Div.

COLT INDUSTRIES

OPERATING CORP.

217 Maine St.

Quincy, Ill. 62301

An Equal Opportunity Employer

JANITOR FOR SMALL BUILDING. DAY TIME HOURS. 108 W. LAKE ST., ROOM 200.

### POTRZEBNY POMOCNIK DO OGÓLNEJ PRACY FABRYCZNEJ

Dobra okazja nauzenia się zawodu. Stała praca. Telefonować: 227-4464 od 8 rano do 4 po południu

## FURNITURE FINISHER

Experienced in furniture spraying, glazing etc. Full or part time.

1740 N. Maplewood

## STUDENTS WITH CARS

EARN \$3-\$5 PER HOUR. SATURDAYS & PART TIME. Phone Jack Butler

774-5353

BLINOSKILLS

1971A West 111th St.

### ★ PRACA ŻENSKA

LITERNICTWO — 427-2541

## COCKTAIL WAITRESSES

Varied Hours

Applications taken from

11A.M. to 2 P.M.

YA 7-5580, Ext. 280

## Reżymowy Minister w Rzymie

Warszawa (DP). — Warszawski wiceminister spr. zagranicznych Willman w czasie swej dwudniowej wizyty w Rzymie został przyjęty przez włoskiego ministra spr. zagranicznych Fanfanię. Omawiał on, jak podaje PAP, problemy związane ze zwolnieniem konferencji w sprawie bezpieczeństwa Europy oraz stosunki polsko-włoskie.

Willman był w swoim czasie ambasadorem warszawskim w Rzymie.

## Traktorem Do Iranu

Warszawa. — Z Ursusa pod Warszawą wyruszyła osobliwa ekspedycja — studencka wyprawa ciągnikiem na Bliski Wschód. Jej uczestnicy, studenci geografii Uniwersytetu Warszawskiego i ekipa techniczna Zakładów Mechanicznych "Ursus", zamierzają dotrzeć ciągnikiem "C-355" do specjalnej przyczepy mieszkalnej poprzez Związek Sowiecki, Rumunię, Bułgarię, Turcję, Syrię, Liban, Irak, aż do Iranu. Długość planowanej trasy Ursus — Teheran i z powrotem wynosi ponad 11 tys. km.

### ★ KONTRAKTORZY

ZROBIE RAZ — A DOBRZE! Kompletnie przerobki i reparaacje. Wewnątrz i zewnątrz. Od kominiów do piwnicy — w mieście i poza Chicago. GENERAL CONTRACTING CO. 4146 W. Armitage 489-5000

## Oczyszczenie Bojlera i Paleniska (Furnace) za \$9.50

Także Reperacje Urządzeń do Ogrzewania.

Robota Gwarantowana — 24 Godzinna Obsługa.

DARMO KOSZTORYSY

METROPOLITAN HEATING CO.

MA 6-0634 lub 889-4448

### ★ DOME

Okolica 6800 Zach.-3600 Pin. Luksusowy, 2 mieszkania, 5 i 5, pełny beżment, gazem ogrzewana, ogrzewanie. Garaż. Podatki \$400. Chce \$38,900 lub oferta. OSSLER & ASSOCIATES MU 5-1600

## Natychmiastowe Objęcie

Bardzo ciekawy idealny dom na początek dla młodej rodziny. — 2 sypialnie, 3 pokoje mieszkanie w ogrodzie. 220 elektryczność. Nowe gazowe ogrzewanie. Niskie podatki. Cena tylko \$17,500.

Okolica Irving i Damen Aves.

DEC REALTORS

5408 W. Division 261-2564

## SŁUSZNA CENA!

3 piętrowy, mocny, z żółtej cegły, 6 mieszkań po 4 pokoje. Nowe gazowe ogrzewanie.

Okolica Division i Pulaski.

Trzeba zobaczyć aby ocenić.

Tylko \$35,000.

## DEC REALTORS

5408 W. Division 261-2564

5700 ZACH.-1200 PLN.

Piękny 7 pokojowy dom, 1 1/2 łazienki, nowoczesna szafka kuchnia. Budowania. Pełny beżment. Gazem ogrzewanie. Garaż na 2 auta. \$19,900

HENNESSY REAL ESTATE

5618 W. Chicago Ave. 626-3848

3229 N. RIDGEWAY

(3700 Zach.)

2 mieszkaniowy drewniany, obity, 2 sypialnie, 2 łazienki, oddzielne ogrzewanie. Garaż na 2 auta. Bardzo czysty. Właściciel musi sprzedać. — Chce \$24,500. Zgłaszać się po angielsku.

SCHMID REALTORS

6071 N. Milwaukee 631-2424

PAR. ŚW. JAKA, spadek, 5 mieszkań, murowany i sklep. — 827-2679.

### ★ DO WYNAJĘCIA

5 POKOI do wynajęcia, nieogrzewane, maszyna do mycia naczyń, dywan od ściany do ściany, \$220 miesięcznie, 1500 N. 63 i Karlov. 247-2744 po 5tej.

6 POKOI (1100 N.-3300 W.). 1-sze piętro. \$130. AR 6-7037.

### OKOLICA AUSTIN i NORTH

6 pokoi — 3 sypialnie, nowoczesna kuchnia i łazienka, \$165, nieogrzewane.

JAMES & SON REALTY

637-0430

5 LUB 6 POKOI, 1025 N. Drake. 278-1436

PIĘKNE 4 pokoje, 2 sypialnie, nowoczesna wspaniała łazienka, szafka kuchnia, ciche, spokojne, bez hałasów z góry. Jak we własnym domu. — 278-9761.

3 1/2 DUŻE pokoje, kompletne umeblowane, garaż i użyteczności włączone. \$125 miesięcznie. 707 N. Pine St.

2 POKOJE do wynajęcia. Światło i ogrzewanie włączone. 486-7624.

5 POKOI gazem ogrzewane na 1-szym piętrze. Dzwonić po 6-tej: 278-0794

5 POKOI — dzwonić wieczorem, 772-6445

4 POKOJE, 1 sypialnia, ogrzewane, lodówka i piec. \$130. Okolica Foster i Laramie. Proszę telefonować po 6-jej wieczorem 282-6445.

DWA MIESZKANIA po 4 pokoje do wynajęcia, ogrzewane, duże pokoje. Obiejrzyć. Tanie komorne. 2330 W. Huron, zgłoszenia na pierwszym w tyle.

### ★ Ogrzewanie

POLSKA obsługa ogrzewania. Teraz czas na wyczyszczenie waszego pieca. Reperujemy i przerabiamy. — 439-3348.

### ★ FUTRA

FUTRA NOWE i UŻYWANE. Minki, perskie baranki, foki (Northern seal), nutrie, Zakiety. Przerabiamy, przefasujemy. — Bardzo niskie ceny.

A. PRZYBYŁA

4418 MILWAUKEE

725-1326

### ★ PARCELE

PUSTA PARCELA na północnym-zachodzie. 5 akrów w okręgu farmerskim. 330 stóp, wzdłuż dobrej drogi, pieszy dystans do szkół i miasteczka.

231-1025

### ★ PRZEPROWADZKI

HENNESSY MOVERS

Call today — Move today

7 days a week

227-5486

### ★ KONTRAKTORZY



